Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. | Kraków-Lwów sobota 7 lipca 1934 | Nr. 183 ABC

Czy zmierzch wodza brunatnych koszul?

HITLER W RĘKU GOERINGA

WARSZAWA 5. 7. (tel. wł. G.) Od osoby mieszkającej od kilkunastu lat w Berlinie która przybyła wczoraj do Warszawy „Wieczór Warszawski" otrzymał następujące oświetlenie ostatnich wypadków w Niemczech.

Decydującej roli w rozgromieniu szturmowców nie odegrał Hitler, jak się powszechnie czyta a Goering. On to przy pomocy kierowanej przez siebie policji wykrył spisek „Röhma" i generała Schleichera", rzucając jednocześnie podejrzenia na von Papena. Dokumenty w spisku dostarczone przez Goeringa tak przestraszyły Hitlera, że całkowicie uległ woli tego ostatniego, który podyktował sposób rozprawienie się ze spiskowcami. Gdy Hitler pojechał do Monachjum aby rozprawić się z Roehnem i innymi szturmowcami, Goering zabrał się do czystki w Berlinie podczas której zastrzelony został generał Schleicher oraz wzięty pod straż Papen.

Doknmenty dostarczone przez Goeringa podwyższyły zaufanie Hitlera do Papena i gdyby Papen nie był osobistym przyjacielem prezydenta Hindenburga zapewne Goering rozprawił by się z nim ostatecznie. Po sobotniej i niedzielnej rzezi sytuacja Goeringa jest znacznie silniejsza, aniżeli Hitlera. Hitler zniszczywszy szturmówki jest obecnie na łasce Goeringa, który mocno trzyma w rękach policję i wie dobrze co się dzieje w Niemczech. Jedyną przeciwwagą Goeringa w rządzie Rzeszy jest minister wojny generał Blomberg opierający się na generalicji i Reichswehrze, który na razie nie ma zdecydowanych planów politycznych.

Ludzie znający dobrze kulisy polityki niemieckiej twierdzą, że to kwestja paru tygodni. Gdy Goering zdystansuje Hitlera, lub będzie się nim na zewnątrz posługiwał jako posłusznem narzędziem Opowiadają, że Goering ma zamiar przeforsować na prezydenta Rzeszy Hitlera a sam z uporem idzie na stanowisko kanclerza. Plany te są możliwe do zrealizowania, gdyż prezydent Hindenburg wstrząśnięty do głębi ostatniemi wypadkami ma zamiar zrezygnować z tego stanowiska. Powstrzymują go od tego zamiaru konserwatyści, jednakowoż mocno osłabieni przez sobotnie i niedzielne zarządzenia Goeringa. W Berlinie mówi się pocichu o zastrzeleniu paru wybitnych działaczy konserwatywnych.

* * *

PARYŻ, 4. 7. (PAT) Ambasador francuski w Rzymie de Chambrun przybywa jutro do Paryża, przed wyjazdem konferował on z Mussolinim i Suvichem, **Podróż ambasadora, jak zapewnia prasa, stoi w związku z wypadkami w Niemczech, które w Rzymie miały wywołać wielkie zaniepokojenie.** Paris-Soir twierdzi, że **koła włoskie znajdują się w przededniu zmiany swego stanowiska wobec Niemiec.** Od Francji zależy, czy potrafi ona wyzyskać moment i nadać swej polityce kierunek realnego zbliżenia z Włochami, aby zapewnić w ten sposób trwałość pokoju europejskiego.

PARYŻ 4. 7. (PAT) Sytuacja polityczna w Niemczech w dalszym ciągu jest przedmiotem zainteresowania prasy francuskiej. Szczególne zainteresowanie budzi kampanja kół berlińskich przeciwko gen. von Schleicherowi i **aluzje niem. czynników oficjalnych o porozumiewaniu się spiskowców z zagranicą.**

Berliński korespondent „Journalu" podkreśla, że **prasa berlińska zarzuca Schleicherowi nie tylko zdradę reżimu, ale także zdradę Niemiec przez to, że Schleicher miał podobno nawiązać kontakt z mocarstwem zagranicznem, któremu miał doradzać nienawiązywanie rokowań z hitlerowcami.**

Schleicher miał insynuować, że hitleryzm wkrótce zniknie i w Niemczech powstanie nowy rząd pod jego kierownictwem. Gen. Schleicher miał również przyrzec, że jego rząd pójdzie do Genewy bez ustępstw i bez warunków, a więc bez zadośćuczynienia niemieckim żądaniom dyktowanym przez poczucie honoru i równości.

—o—

Tragiczny bilans święta niepodległości

w Ameryce

LONDYN, 5. 7. .PAT). Z Nowego Jorku **donoszą o tragicznej katastrofie lotniczej w Ansgar** w Stanie Iova. — Wczoraj w dniu święta niepodległości odbywały się w tem miasteczku propagandowe przeloty pasażerskie. **W czasie lotu, samolot, w którym znajdowało się 4 pasażerów zapalił się w powietrzu i spadł na ziemię, grzebiąc wszystkich pasażerów oraz pilota.**

NOWY JORK, 5. 7. (PAT). Wczoraj z okazji święta narodowego ludność manifestowała swą radość strzelając gęsto na wiwat. **Spowodowało to liczne wypadki, które w wielu miejscowościach zakończyły się tragicznie. W samym Nowym Jorku zanotowano 28 wypadków śmierci.**

N. JORK 5. 7. (PAT) Dotychczas zarejestrowano w całym kraju **175 wypadków śmierci, jakie wydarzyły się w związku z uroczystościami święta narodowego.** Jest to najmniejsza liczba notowana od r. 1929. **Dwie osoby zginęły wskutek eksplozji ogni sztucznych 69 w wypadkach samochodowych, 70 utonęło, 34 zginęło wskutek różnych przyczy.**

Uznanie parlamentu dla min. Titulescu

BUKARESZT, 5. 7. (PAT). Minister spraw zagranicznych Titulescu wygłosił przed połączonemi komisjami spraw zagranicznych senatu Izby deputowanych ekspose poświęcone nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Minister stwierdził, że **sytuacja Rumunji do dnia 9 czerwca pod względem międzynarodowym była anormalna,** ponieważ od 17 lat Rumunja nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z państwem sąsiedniem, którego współpraca na terenie międzynarodowym jest bardzo poważna. Minister podkreślił, że nie było to winą rządu rumuńskiego, który pragnął przywrócenia normalnych stosunków, naturalnie pod warunkiem, że interesy Rumunji zostaną uszanowane.

W dyskusji **przedstawiciele wszystkich stronnictw wyrazili się z uznaniem o wysiłkach Titulescu.** mających na celu unormowanie stosunków ze wschodnim sąsiadem. Jedynie przedstawiciel stronnictwa Obrona chrześcijaństwa, wypowiedział się przeciwko nawiązaniu stosunków ze związkiem sowieckim.

Dopiero w jesieni ujawniony zostanie statut „Legjonu Zasłużonych"

WARSZAWA 5. 7. (tel. wł. G) Jak wiadomo na ostatniem posiedzeniu grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BB, po całodziennych obradach uchwalono zmieniony statut „Legjonu Zasłużonych" **Na czem zmiany te polegają narazie dowiedzieć się nie można.** Po odwrocie z zasady elity przeprowadzonym wedle wskazań ministra Piłsudskiego dalsze uchwały grupy trzymane są wstydliwie w jak najściślejszej tajemnicy. Podobno dopiero na jesieni w czasie sesji sejmowej kiedy sprawa konstytucji znów stanie się aktualna zmieniony statut legjonu dostanie się do wiadomości publicznej.

Nowe ugrupowania polityczne we Francji

PARYŻ, 5. 7. (PAT). Jak donosi „Temps" dep. Grisoni, który wystąpił niedawno z partji radykalnej, założył nowe **ugrupowanie polityczne pod nazwą komitet republikańsko - ludowy.** — W deklaracji programowej twórca nowego ugrupowania podkreśla, że **celem stronnictwa będzie połączenie wszystkich zdrowych sił narodu, celem odrodzenia republikańskiego.** Komitet dąży do zorganizowania państwa korporacyjnego.

Niewolno mordować robotników polskich

BERLIN, 5. 7. (PAT). Sąd przysięgłych w Weimarze skazał **na śmierć** hitlerowca Schlegla za zamordowanie **robotnika polskiego Lorsa**

Od Wydawnictwa

Kierownictwo redakcyjne „Kurjera Lwowskiego" objął p. JAN MATYASIK b. redaktor naczelny „Głosu Narodu" i w ostatnich latach korespondent pism narodowych z Rzymu, Genewy i Paryża P. Matyasik nie jest nieznanym naszym Czytelnikom, gdyż w ostatnich miesiącach zasilał „Kurjera" swemi korespondencjami z Paryża.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA:

Narodowcy w więzieniu krakowskim

Kraków 6 lipca.

Dziś minęło 19 dni, jak aresztowano młodych młodych narodowców krakowskich. Z pomiędzy aresztowanych wypuszczono dnia 19 czerwca 4, dnia 21 — 2, dnia 22 czerwca 1. Obecnie przebywa w więzieniu św. Michała w Krakowie 8-miu narodowców a mianowicie: adw. dr. Adam Pozowski, mgr Stanisław Drobeiński, abs. filozofji Franciszek Jelonkiewicz, słuch. praw Antoni Grębosz, słuch. praw Bolesław Świderski, i urzędnicy prywatni Stefan Klohes Czesław Białecki i Jacek Dziewoński. Prezydjum Stronnictwa Narodowego czyniło starania u odpowiednich władz o zwolnienie aresztowanych — jednakże bez skutku. Sprawę prawną aresztowanych ujął w swoje ręce wybitny adwokat krakowski mec. dr. Bronisław Kuśnierz, oraz aplikant adwokacki mgr. Władysław Jaworski.

Katastrofa samochodowa w Przemyślu

Przemyśl 6 lipca.

Wczoraj około godziny 13-tej Przemyśl zelektryzowany został wiadomością o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce na Placu na Bramie. Ruch na Placu o tej porze jest dość ożywiony i tylko zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że wypadek nie przybrał na rozmiarach.

Oto autodorożka Nr. 92.082, wpadłszy pędem na chodnik potrąciła 3 osoby przyczem jedna z nich mgr. Kalmanówna, doznała ciężkich obrażeń cielesnych tak, że musiano nieszczęśliwą natychmiast odwieźć do szpitala. Stan K. jest groźny.

Inne osoby wszły z katastrofy cało.

Przyczyną katastrofy, jak stwierdzono, było zerwanie się hamulców. Kierowcę autodorożki przytrzymano.

—o—

Czy zmieniłeś już adres „Kurjera" wyjeżdżając na wywczasy?

Komunistom wszędzie ciężko

LIPSK 4. 7. (PAT) W toczącym się tu od kilku tygodni przed Trybunałem Rzeszy wielkim procesie politycznym przeciwko 80-ciu komunistom, prokurator postawił wniosek o łączną karę 560 lat domu karnego dla 22 oskarżonych, a dla pozostałych 1170 miesięcy więzienia. Kary indywidualne wahają się w granicach 3—10 miesięcy więzienia. Wyrok zapadnie w przyszłym tygodniu.

Proces ten jest największym procesem, jaki zna historja Trybunału Rzeszy o ile chodzi o ilość oskarżonych. Wszyscy oskarżeni pochodzą z okolic gór Kruszcowych, gdzie swego czasu antypaństwowa robota komunistów przejawiała najwyższą ruchliwość.

RZYM, 4. 7. (PAT) Specjalny trybunał obrony państwa skazał 10-ciu działaczy antyfaszystowskich z prowincji Apulji, oskarżonych o komunizm, na karę 4 — 10 lat więzienia. Główny oskarżony Fusconi przez pewien czas przebywał we Francji, skąd powrócił do Włoch ubiegłego roku.

LONDYN, 5. 7. (PAT). Z San Diago de Chile donoszą, że policja chilijska aresztowała 350 członków „konwencji pracy“. Stronnictwo to posiadało charakter bardzo radykalny, a rząd chilijski oskarża je o spowodowanie rozruchów komunistycznych, które miały miejsce w południowej części Chile.

Katastrofalne zawalenie się trybun

NOWY JORK, 5. 7. (PAT). W więzieniu w Welfar Island w czasie meczu piłkarskiego rozgrywanego między drużynami więźniów zawaliły się trybuny. Trzech więźniów - widzów poniosło śmierć na miejscu, zaś 56 odniosło ciężkie rany.

Rozwiązanie wszechniem. związku harcerskiego

DESSAU, 5. 7. (PAT). Anhalcka policja polityczna rozwiązała wszechniemiecki związek harcerski, zakazując wszelkiej jego działalności. Przyczyną zarządzenia ma być negatywne stanowisko związku harcerskiego do regimeu hitlerowskiego. Organizacja miała być rzekomo ośrodkiem znacznego przypływu wrogich państwu elementów.

Niemiecki minister finansów nie ustąpił?

PARYŻ, 4. 7. (PAT) Agencja Havasa donosi z Berlina, że nie potwierdzają się pogłoski o ustąpieniu ministra finansów Rzeszy Schwerin - Krossigka. Przeciwnie, minister ten ma wkrótce podobno wyjechać do Londynu w misji półoficjalnej.

Gdańskie szykany

GDAŃSK, 4. 7. (PAT) Polska Macierz Szkolna zamierzała nabyć w miejscowościach Prentowo i Pruszcz na terenie Wolnego Miasta grunta celem wybudowania tam szkół polskich. W obu wypadkach zarządy gmin skorzystały z prawa pierwokupu uniemożliwiając ponowne założenie szkół polskich na obszarze gdańskim.

Ważne dla rolników zarządzenie min. skarbu

WARSZAWA 5. 7. (tel. wł. G) Minister Skarbu wydał doniosłe dla rolnictwa zarządzenie w sprawie tegorocznej akcji pomocy kredytowej dla rolnictwa w postaci pożyczek pod zastaw rejestrowy zboża. Przy wydawaniu pożyczek banki państwowe jak w latach ubiegłych stosować będą potrącenia należności podatkowych skarbu państwa.

W roku bież. brane będą pod uwagę zaległości drugiej raty podatków gruntowych za rok 1933, jak również raty pierwszej za rok 1934. W każdym razie suma potrąceń z tytułu zaległych podatków nie może przekraczać 25 proc. udzielonej pożyczki. Dla wykazania cyfry zaległości urzędy Skarbowe wydawać będą rolnikom odpowiednie zaświadczenia przyczem podania o takie zaświadczenia będą wolne od opłat.

Zainteresowanie Warszawy Swiętem Huculszczyzny

(t.) Dowiadujemy się, że Warszawa zainteresowała się w ostatnich dniach bardzo żywo programem Święta Huculszczyzny i do wczoraj zgłoszono cały szereg wielkich wycieczek, które dziś wieczór wyjeżdżają specjalnemi pociągami do Worochty. W wycieczkach tych biorą udział zarówno przedstawiciele szerokich sfer stolicy, jak również delegaci władz i organizacyj.

Jarmark huculski i wystawa wyrobów huculskich zainteresowała bardzo żywo kupiectwo warszawskie, które wysyła swoich przedstawicieli dla nawiązania bezpośrednich stosunków na Huculszczyźnie z wytwórniami na miejscu, aby stworzyć dopływ pięknych wyrobów huculskich na teren Warszawski i pośredniczyć w sprzedażach zagranicznych.

Dowiadujemy się równocześnie, że zarówno z Warszawy, jak i innych wielkich miast Polski wyjeżdżają na Huculszczyznę grupy samochodów i motocykli, a nawet wyruszyły specjalne autobusy z Warszawy i Poznania.

Ze Stanisławowa donoszą, że wobec wielkiego napływu uczestników Święta Huculszczyzny i konieczności regulowania całego szeregu spraw gospodarczych i organizacyjnych, utworzyły się z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny komitety i wydziały, które doraźnie będą urzędowały w miejscach większego skupienia turystów.

Kulisy tajnych organizacyj ukraińskich

Scisła łączność między „Junactwem O.U.N.“ — a „O.U.N.“

(t.) Toczące się ostatnio rozprawy o działalność wywrotową członków tajnych organizacyj ukraińskich, dostarczają wiele materjału na temat szczegółów tych organizacyj. W najbliższym procesie o zamach na konsulat sowiecki, w którym na ławie oskarżonych znajdzie się 14 terorystów i wywrotowców, wyjdzie na jaw działalność tajnej organizacji, występującej pod nazwą „Junactwo OUN.“

W konkretnym wypadku ta tajna organizacja istniała na terenie filji gimnazjum ruskiego we Lwowie. Zadaniem jej było zaznajamiać członków z celami O. U. N. i przygotowywać ich do pracy w O U. N. Na podstawie całego szeregu dowodów, stwierdzono, że „Junactwo“ miało na celu szkolenia materjału ludzkiego do zbrojnego powstania.“

W toku dochodzeń ustalono, że członkowie „Junactwa“ odbywali zebrania albo w lokalach konspiracyjnych, albo na wolnem powietrzu, przysłuchiwali się referatom politycznym, sprawozdaniom z procesów politycznych itd.

Ta akcja prowadzona była z podkreśleniem nienawiści przeciw Polsce i zmierzała do wojskowego szkolenia członków przez demonstrowanie broni i omawiania techniki wojennej. Młodzież uczyła się na tajnych zebraniach pracy szpiegowskiej, zasad partyzantki, przyczem omawiane było znaczenie dywersji na tyłach wojska polskiego na wypadek wojny. Członkowie „Junactwa“ rozporządzali wielkim zapasem literatury wywrotowej, która wszczepiała w nich nienawiść przeciwko państwu polskiemu.

Członkowie „Junactwa“ zorganizowani w piątki lub czwórki, tworzyli t. zw., „Zweno“, na czele którego stał komendant. Na terenie gimnazjum ruskiego poszczególne „zwena“ tworzyły grupę „Junactwa OUN.“, grupa ta podzielona na „zwena“ prowadziła robotę wywrotową na poszczególnych odcinkach.

Między „Junactwem“, a OUN. panowała ścisła łączność. Z ramienia OUN, pracował w „Junactwie“ instruktor, który nadawał kierunek całej robocie wywrotowej. Członkowie „Junactwa“ wpłacali pewne kwoty na OUN. Kontrola „Junactwa“ była bardzo ścisła i sprytnie pomyślana.

„Junactwo OUN.“ występuje jako przybudówka organizacyj ukraińskich nacjonalistów specjalnie dla młodzieży, pozostająca pod bardzo ścisłym nadzorem OUN. Cele obu tych organizacyj nie różnią się między sobą. Przejście z „Junactwa“ do OUN. następowało samoczynnie w chwili gdy członek „Junactwa“ opuszczał teren gimnazjalny. Z tą chwilą występował z „Junactwa“, a stawał się formalnym członkiem OUN.

Bunt więźniów-symulantów

w warszawskiem więzieniu karnem

WARSZAWA, 5. 7. (tel. wł. — G.). Wczoraj wieczorem około godziny 20-ej grupa więźniów kryminalistów przebywających w więzieniu karnem przy ul. Długiej 52, znieustalonych bliżej przyczyn zaczęła dość gwałtownie demonstrować wznosząc okrzyki przeciw służbie więziennej. Po kilkunastu minutach prawdopodobnie według zgóry ustalonego planu, gdy demonstrujący więźniowie przekonali się, że ta forma wystąpień nie zwraca uwagi, zaczęli demolować cele. W kilkunastu celach powybijano szyby, połamano prycze, rozebrano piece, przyczem kaflami i cegłami zaczęto bombardować straż więzienną, która usiłowała przeszkodzić temu. Naczelnik więzienia nie chciał pozwolić na użycie broni i wezwał pogotowie policyjne. Policja po przybyciu na miejsce wypadków rzuciła między awanturujących się więźniów bomby z gazami łzawiącemi. To poskutkowało natychmiast. Więźniowie uspokoili się. Przybyli na miejsce przedstawiciele władz bezpieczeństwa oraz sędzia śledczy wszczęli dochodzenia, które ustaliły, że awantury rozpoczęły się na oddziele warjatów, tj. tych, którzy symulują obłęd, aby w ten sposób uzyskać przeniesienie do szpitala umysłowo chorych i stamtąd łatwiej uciec.

Aktor osiem razy żonaty!

WARSZAWA 5. 7. (tel. wł. G.) Wśród ostatniorzędnych aktorów wędrujących przeważnie z miasteczka do miasteczka znany jest Szymon Piernikarz dekorator i impresorjo. Ten to Piernikarz w czasie ostatnich kilku tygodni przebywał w Warszawie i tu poznał sierotę, 17-letnią Beilę Szenderowiczówną. Zaledwie po dwu tygodniach znajomości Piernikarz oświadczył się jej, został przyjęty i ożenił się z nią.

Po paru tygodniach w ręce młodej żony wpadł przypadkiem list pisany z Wilna, który zaczynał się od słów: „Kochany i drogi mężu“. Młoda kobieta przestraszyła się i przeszukawszy wszystkie skrytki męża, znalazła jeszcze kilka listów męża, każdy pisany inną ręką. Z kilku takiemi listami pobiegła zrozpaczona Beila na skargę do rabina.

Ustalono dotychczas, że Piernikarz ma 4 żony w Lublinie, w Grodnie jedną, w Wilnie jedną, i jedną w Białymstoku. Zachodzi prawdopodobieństwo, że jest on ożeniony jeszcze więcej razy, bowiem Piernikarz podróżując z grupą aktorską w każdem miasteczku gdzie trupa zatrzymywała się na dłuższy pobyt wyprawiał uroczystości ślubne. Sprawę skierowano do prokuratora. Piernikarz ukrywa się.

—o—

Kto będzie sędzią śledczym dla obozów izolacyjnych!

WARSZAWA, 5. 7. (tel. wł. — G.). Jak się dowiadujemy, wiadomości o wyznaczeniu specjalnego sędziego śledczego dla spraw obozu izolacyjnego, okazują się przedwczesne. Ze źródeł miarodajnych komunikują, iż pogłoska o mianowaniu na to stanowisko sędziego śledczego VIII rewiru, Cybulskiego, nie odpowiada prawdzie. W warszawskim Sądzie Okręgowym nie odbyło się jeszcze posiedzenie kolegjum administracyjnego dla wyboru takiego sędziego.

Kondolencja dla rządu holenderskiego

WARSZAWA, 5. 7. (PAT). Na wieść o zgonie śp. Marji Curie Skłodowskiej, prezes rady ministrów prof. Kozłowski przesłał do córki Zmarłej w imieniu własnem i rządu Rzplitej depeszę kondolencyjną.

HAGA 4. 7. (PAT) Zgodnie z wolą księcia - małżonka Henryka, karawan konie i trumna jego przybrane będą w białą materję, zamiast czarnej. Ks. Henryk wyraził również życzenie, by nie noszono po nim żał by.

—0—

Cztery ciężkie warunki

Anglja nie wróci do parytetu złota

LONDYN, 5. 7. (PAT). Chamberlain podczas debaty w Izbie gmin oświadczył, że niema jeszcze warunków, któreby pozwoliły na powrót W. Brytanji do parytetu złota. Warunkami tymi są: 1) podniesienie się ceny towarów, przy jednoczesnej poprawie równowagi pomiędzy kosztami, a ceną sprzedażną, 2) zupełne usunięcie lub zmniejszenie przeszkód, jakie się spotyka w handlu międzynarodowym, 3) uregulowanie sprawy długów wojennych, 4) zabezpieczenie się przeciwko wahaniom cen złota.

LONDYN, 5. 1. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych stanowczo domagać się będzie od Niemiec takiego samego traktowania amerykańskich posiadaczy bonów pożyczek Davesa i Younga, jakie Niemcy przyznały wierzycielom brytyjskim. — Wierzyciele amerykańscy domagać się będą również pełnej wypłaty kuponów od tych pożyczek.

Francja pod rządami Doumergue'a

Na pewien czas opinja publiczna świata przestała gorszyć się skandalami francuskimi, by podziwiać w całej pełni cnotę niemiecką. Jakiż budujący przedstawił się jej spektakl! Jaka prawdziwie germańska, niemal z opowiadań Tacyta wyjęta, surowość obyczajów! Jakie poczucie sprawiedliwości i miary w karaniu przestępstw! Można rzucić w kąt prawo rzymskie i wszelkie inne wobec tej nowej i wzniosłej zasady, wyrażonej w ostatniej uchwale rządu Rzeszy: wszystko, co Hitler zrobił, jest zgodne z prawem. Wszystko, a więc także tolerowanie u władzy w ciągu całego roku dwóch notorycznych i okrutnych zboczeńców.

Odwróćmy się od tej hipokryzji, która potrzebuje rewolty, by głosić cnotę z kazalnicy trupów, i przypatrzmy się na chwilę „zgangrenowanej" Francji.

Parlamentarne komisje śledcze, wybrane po wypadkach z 6 lutego kończą obecnie swą pracę. Byłoby przesadą twierdzić, że ich końcowe orzeczenia mogą służyć za wzór dla — wyroków sądowych. Ciała polityczne są najmniej powołane do wymiaru sprawiedliwości. **Jednak komisje te dokonały dzieła niezmiernie pożytecznego: wykryły i przedstawiły opinji publicznej jeśli nie wszystkie to prawie wszystkie nadużycia i niedbalstwa osób wmieszanych w aferę Stawiskiego oraz obnażyły przed światem całą małość moralną i polityczną ministrów gabinetu Daladiera, ministrów, na rękach których czerwieni się krew patrjotów zamordowanych na Placu Zgody.** Mogą teraz radykali i socjaliści, tworzący większość w owych komisjach, wydawać wyroki uniewinniające Daladiera, Frota i krwawego prefekta Bonnefoy - Siboura, mogą zrzucać winę za strzały z 6 lutego na 100 tysięcy manifestantów, którzy z „Marsylianką" na ustach i ze sztandarami trójkolorowymi w rękach protestowali przeciw złodziejom i ich wpływowym protektorom: ich wyroki nie zmienią już ani faktów, ani sądu historji, ani opinji uczciwych Francuzów. Na placu boju tych zmagań o wykrycie prawdy w komisjach pozostali z połamanemi kościami tacy szefowie radykalizmu i masonerji, jak Réné Renault, André Hesse, Albert Dalimier, wszyscy trzej byli ministrowie, jak deputowani Garat i Bonnaure, jak wysługujący się Niemcom publicyści Dubarry i Darius, jak szereg adwokatów, polityków, sędziów, prokuratorów,... którzy bez wyjątku należą do lóż Wielkiego Wchodu lub Wielkiej Loży Francuskiej. Masonerji złamano wreszcie kość pacierzową. Wobec rewelacji świadków w komisjach odważni deputowani Filip Henriot, Vallat, Ybarnegaray jeżdżą po całej Francji z okrzykiem: Le Fran par terre!

Przedewszystkiem trzeba urwać łeb hydrze masońskiej, tej potwornej klice 40 tysięcy braci, rządzącej Francją z wnętrza swych tajemniczych „świątyń" przy ul. Cadet i ul. Puteaux. Jeśli od trzech miesięcy czytamy w prasie o burzliwych i krwawych demonstracjach antyfaszystowskich we wszystkich niemal miastach Francji, to trzeba w tem widzieć reakcję przerażonych „synów Wdowy", mobilizujących wszystkie swe rezerwy od radykałów do komunistów, by pod kłamliwym pozorem walki z faszyzmem zahamować pochód prawdy przez Francję.

Jednak prawda ta przenika wszędzie. I pod wpływem oburzenia przeciw korupcji wolnomularstwa rosną gwałtownie różne ligi narodowe, jak „Krzyż Ognisty" (80 tys. członków), „Młodzież Patrjotyczna" (pół miljona ludzi), Solidarność Francuska, a nawet tak dotąd nieliczna monarchistyczna „Action Française" staje się obecnie poważną siłą polityczną. Nie trzeba się wobec tego dziwić, że lewica zgłosiła w Senacie wniosek o rozbrojenie tych lig — w gruncie rzeczy chodzi o ich rozwiązanie, i że grozi prasie, która tak wielki wpływ wywarła na zdemaskowanie protektorów Stawiskiego, zaostrzeniem rygorów prawno - karnych.

Za kilka dni parlament francuski pójdzie na wakacje i rząd Doumergue'a będzie mógł swobodniej realizować swój program odnowienia i wzmocnienia państwa. W sesji bieżącej uzyskał rząd od Izb m. in. uzdrowienie budżetu z 4-miljardowego deficytu i kredyt 3 miljardy franków na wykończenie fortyfikacyj wschodnich oraz na wyposażenie lotnictwa i marynarki. Dziś lub jutro przyjmie Senat ustawę, rozkładającą sprawiedliwiej podatki na obywateli; uchwaloną również zostanie ustawa, przeznaczająca rezerwy ubezpieczeń społecznych na roboty publiczne. Do tej troski o bezpieczeństwo i do walki z kryzysem dodać trzeba energiczną i konstruktywną politykę zagraniczną, jaką min. Barthou prowadzi od kilku miesięcy, by mącicielom pokoju przeciwstawić zwarty blok jego obrońców. Mimo powolności i wahań, nieodzownych w każdym rządzie koalicyjnym, rząd Doumergue'a dokonał w 5 miesiącach dzieła, które mu pozwoli wytrzymać zwycięsko atak, przygotowywany na niego przez lewicę na kongresie b. kombatantów w dniu 8 lipca.

Jak zwodniczym jest nieraz widok sił politycznych danego kraju! Francja wydawała się przed 6 miesiącami pogrążona w niemocy i zdawała się abdykować ze samodzielnej polityki zagranicznej. Dzisiaj kraj ten — kraj wiecznych odrodzeń, jak nazwał ją Renar — dźwiga się na wszystkich polach. Niemcy zaś, występujące dumnie jako blok jednolity, przejawiły niespodziewanie głębokie rysy w swej dyktaturze. Nie zawsze więc mo n gesty i grożące zapowiedzi (np., że hitleryzm potrwa lat tysiąc) świadczą o sile reżimu. Największą jego siłą jest spontaniczny swobodny akces narodu, a najpewniejszą jego podstawą jest zasada chrześcijańska i rzymska, — godząca wolność z autorytetem, odpowiednio do potrzeb czasu i okoliczności Francja po skrajnem stosowaniu wolności, szuka obecnie równowagi między obu biegunami. Może patrzyć teraz spokojnie na konwulsje niemieckie.

Walka z religją w Sowietach

Rok 1934 zaznaczył się dalszem prześladowaniem religji przez rząd sowiecki, bowiem Komintern wszczął energiczną kampanję propagandy ateizmu. Jak wiadomo, w roku bieżącym ma się odbyć w Moskwie światowy kongres komunistycznej Międzynarodówki. Zjazd ten niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większego prześladowania nieszczęsnej garstki kapłanów, pozostałych dotąd na terenie sowieckim, oraz tych wszystkich, którzy w dalszym ciągu oddają cześć Bogu.

Ale nietylko w samej Rosji daje się zauważyć wzmożona akcja bezbożnicza; rozpościera się ona również i na inne państwa, w pierwszym rzędzie na Francję oraz na Stany Zjednoczone. Zapewnienia Litwinowa, objeżdżającego na początku roku bieżącego Europę i Amerykę, że Rosja bynajmniej nie prześladuje dziś religji, pozostawiając jej całkowitą swobodę, nie odpowiadają istniejącemu stanowi rzeczy. Świadczy o tem najlepiej fakt, że natychmiast po powrocie tego dygnitarza do Sowietów, rozpoczęły się znów masowe prześladowania i akty gwałtu na osobach kapłanów zarówno katolickich, jak i innych wyznań. Święta Bożego Narodzenia, a następnie Wielkiejnocy były okazją dla władz bolszewickich do rozwinięcia na szeroką skalę zarysowanej systematycznej propagandy bezbożniczej, wyrażającej się przedewszystkiem w organizowaniu wystaw antyreligijnych, w zamykaniu kościołów i zamienianiu dotychczasowych świątyń na muzea bezbożnicze. Wystarczy zrobić pobieżny przegląd sowieckich pism, by utracić iluzje, tak usilnie podtrzymywane przez sympatyków bolszewickiego regime'u, co do „nieszkodliwości" zarządzeń i działalności GPU, Kominternu i innych władz czerwonej Rosji. Wydawnictwa te stanowią niejako oficjalną pieczęć na działalności, propagującej doktryny bolszewickie.

Jednem z najbardziej znamiennych jest dzieło Łukaczewskiego, wydane w Moskwie nakładem rządowego wydawnictwa antyreligijnego, pt. „Marksizm i Leninizm: ateizm wojujący". Drugą charakterystyczną publikacją sowiecką jest inne dzieło tegoż Łukaczewskiego p. t. „Nowy podręcznik antyreligijny".

Jak zatem widać, mimo zapewnień Litwinowa, Stalin bynajmniej nie zaniedbuje akcji bezbożniczej, uważając ją za podwalinę systemu bolszewickiego.

Żydowsko - niemiecki atak na Pomorze

W ostatnim numerze narodowego tygodnika „Zorza" (z dn. 1 bm.) pos. Karol Wierczak wypowiada szereg uwag na temat inwazji żywiołu żydowskiego i niemieckiego w Gdyni i na Pomorzu. Na podstawie własnych obserwacyj, dalej szeregu rozmów przeprowadzonych z działaczami pomorskimi, wreszcie na podstawie niespornych faktów — stwierdza pos. Wierczak istnienie planu gospodarczego podboju Pomorza przez wrogie elementy.

W odniesieniu do pierwszego z nich: żydowskiego — zauważa:

„Społeczeństwo polskie w Gdyni nie jest w stanie walki o odżydzenie Gdyni przeprowadzić, gdyż wszystkie ulgi celne i cały handel międzynarodowy przeważnie jest w ręku żydowskiem. Żydzi, mając oparcie w Gdyni, starają się tu i ówdzie wnikać do handlu na całem Pomorzu. I tak się stało, że Pomorze, które sprawę odżydzenia miast załatwiło na szereg lat przed wojną, **musi dzisiaj znowu bronić się przed najazdem żydowskim".**

Niebezpieczniej jeszcze przedstawia **się najazd gospodarczy Niemców na Pomorze.**

Wprawdzie z Niemcami mamy umowę pokojową na lat dziesięć. To, że ci, którzy obecnie w Niemczech rządzą, przestali głośno mówić o odebraniu Polsce Poznańskiego, Pomorza i Śląska nie przeszkadza, że w książkach, z których się uczy dzieci niemieckie geografji, Poznańskie, Pomorze i Śląsk zalicza się i dziś, jako chwilowe odebrane ziemie niemieckie, a nawet na z kwiatów zrobionej mapie Niemiec przy urzędzie propagandy niemieckiej, co stwierdzili dziennikarze polscy, którzy bawili w Berlinie, ziemie zachodnie polskie są zakreślone jako własność niemiecka.

Urywki z dnia

Niemiecki dramat i francuscy widzowie

Leon Daudet, przywódca rojalistów francuskich, pisze w 183 n-rze „L'Action Française":

„Pierwszą uwagą, która się nasuwa wobec popełnienia przez policjantów niemieckich mordu na generale Schleicherze i jego żonie jest, że **„Führerowi" lepiej się udały jego nieprawne „areszty domowe", niż panom Daladier i Frot. Niema co mówić — jest to dobra robota.**

Druga uwaga — to, iż jest nieprawdopodobne, aby zdarzenia tak pełne okrucieństwa i tak doniosłe nie znalazły oddźwięku poza granicami Niemiec.

Każdemu bacznemu umysłowi narzuca się upomnienie Larajewa. Możemy sobie pogratulować, że właśnie teraz w ministerstwie wojny mamy wielkiego żołnierza, zbawcę Verdun, marszałka Petain. Bez 6 lutego mielibyśmy przy ul. św. Dominika, w tak ciężkiej chwili jakiegoś brudnego polityka ignoranta w sprawach wojska i obrony narodowej — jak jakiś Daladier albo Paul Boncour. **Nie trzeba dodawać, że nazwisko Petain każe dobrze się namyślić władcom Reichswehry, którzy pamiętają jeszcze błędy Kronprinza i Falkenhayna w lutym 1916 r.**

Jeżeli do tych uwag dodamy, że Francuzi dobrze obwarowali swoją wschodnią granicę, że w tych nadgranicznych fortyfikacjach zamierzają umieścić na stałe 30.000 ludzi wojsk specjalnych, że pomnażają swoją flotę — to przyznamy, że dzisiejszym organizatorom obrony narodowej we Francji nie można odmówić zmysłu przewidywania i wielkiego rozumu politycznego.

Ilu jeszcze trzeba rozstrzelać burżujów?

Korespondent „Gazety Polskiej" w Hiszpanii poczynił bardzo ciekawe spostrzeżenia o t. zw. „racjonalistycznych szkołach" w Katalonji. Są to poprostu szkoły utrzymywane przez federację anarchistyczną i poświęcone anarchistycznemu nauczaniu.

„Anarchistyczna integralność wyraża się tam między innemi w praktykowaniu... integralnego nudyzmu. Lekcje **„seksualnej fizjologji" wykładane są dzieciom począwszy od siódmego roku życia.** Dzień szkolny rozpoczyna się odśpiewaniem „hymnu racjonalistycznego", którego pierwsze słowa brzmią: „Rzucajcie bomby..." Specjalnie interesujące próbki przytaczał p. Madrid z obowiązujących tam podręczników arytmetyki, która też została... zanarchizowana. Oto kilka najpikantniejszych „zadań.":

„Żeby przygotować rewolucję trzeba 20.000 pistoletów. Jeden pistolet ma 45 pezetów. Ileż trzeba pezetów żeby przygotować rewolucję?"

„Pojmaliśmy 50 burżujów. Rozstrzelaliśmy 15 z nich. Ilu jeszcze trzeba rozstrzelać.?"

„Jeśli uwięzimy 6 żandarmów, 10 polityków, 5 przemysłowców, i 8 policjantów, ilu wrogów pracującego ludu znajdzie się w więzieniu."

„Piotr sfabrykował 30 bomb. Dał 3 bomby Janowi. Ile bomb mu jeszcze zostało.?"

Miły kraj ta Hiszpanja i miłe są hiszpańskie dzieciaki. W naszych podręcznikach arytmetyki mówi się o cukierkach i wiśniach — w Hiszpanji o bombach.

Ale pewną naukę wyciągnąć z tych hiszpańskich podręczników — nie zaszkodzi.

Koniec Idyllii

Socjaliści uradowali się na serjo, że wpływy konserwatystów w rządzie znacznie zmalały. Oto, co pisze o tem onegdajszy „Robotnik":

„Kiedy na jesieni r. 1926 „zaczął się" Nieśwież, **mrugano do nas chytrze lewem okiem,** że oto nie warto się przejmować, bo chodzi tylko o mądrą a przenikliwą dywersję na prawicy społecznej,

Później „poszła“ znana polityka; i p. Maysztowicz, i ks. Radziwiłł, i kartele, i ustępstwa dla wielkiej własności rolnej, i „rozbijanie“ PPS. i wszystko inne.

Konserwatyści chodzili, jako dumne pawie. Lojalni, dostojni, uroczyści, łaskawi. **Z „bólem serca“ jeden z Radziwiłłów akceptował Brześć, Radziwiłł drugi przyjmował p. Kostka - Biernackiego niby księcia udzielnego.** Święciliśmy odrodzenie „państwowej myśli“, oderwanej wreszcie od zgubnych tradycyj „demagogji“ i „radykalizmu społecznego“. Czasy były idealne i jak śpiewano w „Szopce“ warszawskiej,
„niejeden książę młody.“
o Piłsudskiej Wandzi marzył...

Coprawda oprócz idylli sanacyjno-konserwatywnej, która — acz osłabiona — trwa jeszcze, była także kiedyś idylla sanacyjno-socjalistyczna. Stąd też dzisiejsze uczucie socjalistów względem sanacji, to nic innego, jak miłosna zazdrość.

Bez złudzeń

Organ Stronnictwa Ludowego „Piast“ pisze z powodu ostatniej rekonstrukcji rządu w artykule częściowo skonfiskowanym:

„w ruchu ludowym nikt nie będzie oczekiwał zmiany od rekonstrukcji rządu, stojącego pod wpływami sanacji; wszyscy wiedzą bowiem doskonale że **tylko zmiana systemu mogłaby przynieść ulgę w naszych stosunkach wewnętrznych**, a zmianę systemu przeprowadzić mogą tylko nowi ludzie w oparciu o realnie pojęty program, niecofający się nawet twardemi koniecznościami.

„Piast“ składając taką deklarację, pozostaje w zgodzie z nastrojami polskiej wsi. Bez wątpienia jednak w Str. Ludowem mogą się znaleść jednostki, które — dla takich, czy inych celów — mogą się sympatycznie odnieść do nowych ministrów pp. Kościałkowskiego i Poniatowskiego.

„Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie“

Dwaj dzielni, twardzi Polacy, przelecieli Atlantyk. Poświęcili cały swój majątek i zaryzykowali życie, aby wsławić Polskę. Słusznie też pisze sosnowiecki „Kurjer Zachodni“:

„Lot braci Adamowiczów nie był tylko wspaniałym wyczynem sportowem, ale czemś stokroć ważniejszem, **bo skalą wielkości ich tęsknoty do ojczyzny** i serdeczny, męski, wykluczający wszelką emfazę objaw miłości synowskiej.

Gdzieś tam w amerykańskiej nieustającej gonitwie za dolarem, w gorączce zmechanizowanego życia czaił się zgoła chłopięcy, pełen prostoty pomysł przelotu nad Atlantykiem na samolocie, który się koniecznie „City of Warsaw“ musi nazywać, żeby świat się o Warszawie dowiedział **i że to Polacy lecą.**“

„Zatem nie paszport i nawet nie świeże wspomnienia wiążą tych ludzi z Polską, dla której nie ulękli się oceanu. Inne ich państwo przygarnęło i innego języka nauczyło, a oni wciąż myślą i uczuciem należeli do narodu polskiego. Jest widać w **przynależności narodowej moc większa niż w mechanicznem wpisaniu się na listę obywateli takiego czy innego państwa.**

Z pośród bardzo licznych głosów prasy o czynie braci Adamowiczów wybieramy jeszcze jeden z warszawskiego „ABC“:

„Nie potrzeba uzasadniać, jak dalece zasłużyli się oni Polsce i za co należy się im najgłębsza wdzięczność całego społeczeństwa. Chodzi tylko o sposób wyobrażenia tej wdzięczności. Musi być ona wyrażona w tej formie i utrzymana w tym stylu, o **całe dzieło braci Adamowiczów**. Takim zarazem romantycznym i trzeźwym wyrazem wdzięczności będzie zakupienie drogą składek publicznych samolotu „City of Warsaw“ przez mieszkańców Warszawy.

Czyn braci Adamowiczów jest jasnym promieniem słońca na chmurami pokrytem nieboskłonie dzisiejszych czasów. Pięknie tedy postąpi Warszawa, jeżeli czynem zaznaczy, iż — jako stolica Polski — umie ocenić bohaterskich lotników. Nie wątpimy zresztą, że cała Polska podziela uczucia Warszawy.

R.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P

Ks. Stanisław Stojałowski

P. posłowi Zamorskiemu w 60-tą rocznicę.

I.

Budowanie z materjału ludzkiego zwłaszcza, gdy ten materjał jest jeszcze surowy, należy do najcięższych i odpowiedzialnych zadań jednostki. Budowanie bowiem z materjału, jaki nam daje przyroda, zależne jest jedynie od woli i myśli inicjatora, który z bezkształtnej masy tworzy dzieło, odpowiadające wymogom czasu i postawie estetycznej społeczeństwa. Ale być architektem życia społecznego i z masy ludzkiej tworzyć doskonałą formę, to rzeczywiście trzeba być obdarzonym niezwykłym talentem, wolą, inicjatywą, jak i energją.

Taką jednostką przewyższającą śmiałością swoich poglądów i rozległym horyzontem myślenia swoje środowisko był ksiądz Stanisław Stojałowski. Dziś to nazwisko, przykryte znacznym okresem czasu, nie wywołuje takiej burzy nienawiści, gróźb, czy też zbiorowego głosu żalu i uwielbienia, ala żyje jedynie w gawędzie chłopskiej, wspomnieniach o tej bardzo dziwnej, jak na galicyjskie stosunki, postaci. Zanadto silnie wżył się Stojałowski w twardy ugor chłopski, by lata i wypadki zdołały tę „galicyjską legendę“ rozproszyć.

WPŁYW DOMU I SZKOŁY

Syn zamożnego rodu ziemiańskiego, wychowany w atmosferze patrjotycznej i katolickiej, przejął się do głębi zasadami podawanemi przez dom i otoczenie. Dom ten miał duże znaczenie na urobienie światopoglądu i kierunku działalności Stojałowskiego. Drobny wypadek w dzieciństwie z chłopakami wiejskimi, których skarcić kazał wójtowi, podczas nieobecności ojca, zwraca jego uwagę na dolę chłopa polskiego.

Z takiemi zasadami przyszedł na grunt lwowski, który wszczepione, w zalążku będące ideały, w krótkim czasie silnie rozwinął. Ówczesna szkoła średnia w dobie przedpowstaniowej, patrjotyczna i pełna tajnych organizacyj młodzieży dyskusyj politycznych, porwała w wir swego życia młodego zapalnego Stojałowskiego. Jego czynna natura znalazła ujście w szkolnych politycznych demonstracjach, zakończonych **relegowaniem go ze wszystkich szkół galicyjskich**. Prawdopodobnie byłby zaciągnął się wówczas do organizującego się powstania, gdyby nie zasadniczy zwrot, jaki nastąpił pod wpływem religijnych dyskusyj, które pierwiastki religijne z lekka przykryte sceptycyzmem, na plan pierwszy wydobyły

JEZUITA, PISARZ, DZIAŁACZ

Pod wpływem rozmów przeprowadzonych w klasztorze Sakramentek we Lwowie, gdzie wychowywała się jego siostra, wstępuje do zakonu Jezuitów. Umiejętne wychowanie zakonu kaznodziejskiego Lojoli, złamało do pewnego stopnia zbyt wybujały indywidualizm, ale go nie wykorzeniło. Zdołało jedynie przysporzyć Kościołowi zdolnego, a pracowitego publicystę — działacza. Dla pogłębienia wiadomości teologicznych wysłano go do Belgji w roku 1872, zaciągając po powrocie do kraju młodego już zakonnika do **pracy misyjnej wśród ludu**. Obdarzony wymową i zdolnościami organizatorskiemi zasłynął jako pierwszorzędny mówca. Nie ustaje również w pracy literackiej i jako dwudziestopięcioletni duchowny dokonuje przekładu Nowego Testamentu, umieszcza artykuły w „Tygodniku soborowym“ i „Przeglądzie lwowskim“ redagowanym przez ks. Podolskiego jak i wiele broszur treści religijnej.

Zetknięcie się z ludem na misjach obudziło dawne wspomnienia i podziałało tak silnie na Stojałowskiego, któremu zresztą praca zakonna nie odpowiadała, że opuszcza Jezuitów czując powołanie do pracy społecznej w szerszych ramach, aniżeli mógł mu to zakon zapewnić. Wydawane przez niego **„Wieniec“** i **„Pszczółka“**, a później **„Piast“** **„Gospodarz wiejski“** i **„Rzemieślnik“** stanowią, jeśli chodzi o prasę ludową, dzięki poziomowi, doborowi artykułów i celowi, jaki postawił sobie młody redaktor, zwrotny okres. Po raz pierwszy przedstawiono chłopu jasno i szczerze w jakich warunkach żyje i czego powinien się domagać od narodu i państwa. Uderzył **silnie w struny religijne i narodowe chłopa**, z wyraźnym celem uświadomienia politycznego. Na tę akcję podyktowaną zresztą fatalnym stanem ekonomicznym Galicji, a w szczególności chłopa polskiego, tak stronnictwa konserwatywne, jak i liberalne uderzyły z wielkim impetem. Pierwsze przy pomocy administracji, drugie przez prasę i tzw. mieszczańską inteligencję. Jakby na przekór tym atakom, Stojałowski zostaje **przez pewien czas radnym Lwowa i zaczyna urządzać systematycznie wiece chłopskie**. Nie miały one jednakże charakteru politycznego, były to bowiem zgromadzenia oświatowo-gospodarcze. Stojałowski bowiem pilnie śledzi procesy społeczne, jakie zachodziły w społeczeństwie zaboru pruskiego i na Śląsku. Koresponduje z Miarką, Jackowskim, zaprasza ich nawet do Lwowa, dokąd Miarka istotnie przybył na wiec gospodarczy, urządzony staraniem Stojałowskiego. Współpracują z nim profesorowie Akademji Dublańskiej z profesorem Ciesielskim na czele, jak i profesor U. J. ks. Pelczar, późniejszy biskup przemyski. Nie poprzestaje jednak na dorywczych, masowych zebraniach, ale stwarza na długo przed T. S. L. „Koła oświaty i pracy“, przemieniając je z czasem w Kółka rolnicze. W przeciągu kilku miesięcy powstało w zaborze **austrjackim kilkadziesiąt kółek**, które systematycznie z nakazu namiestnictwa szykanowały starostwa. Pierwszy raz chłop galicyjski otrzymał organizację gospodarczą, w której miał się spotkać z księdzem, nauczycielem i ziemianinem. Spotkania na takiej platformie były dość liczne, a w wielu miejscach ksiądz lub nauczyciel, a częstokroć sami chłopi prowadzili organizacje.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

Oprócz licznych artykułów, umieszczanych przeważnie w pismach lwowskich, przemawia do ludu na licznych wiecach, zebraniach kółek rolniczych, a nadewszystko na licznych pielgrzymkach. Ogarnięty szerzącym się wówczas silnie panslawizmem rzuca myśl organizowania razem ze słowiańskiemi narodami **pielgrzymki ogólnosłowiańskiej do Rzymu na święto Cyryla i Metodego.** Przybywa na tę pielgrzymkę z liczną gromadą chłopów polskich, przedstawia ją w roku 1877 papieżowi i wraca do kraju w fioletach prałata.

Dla poratowania finansowego stanu wydawnictwa „Wieniec“ i „Pszczółka“, stara się o probostwo, które otrzymuje w r. 1880 — w Kulikowie, jako znany i zasłużony działacz katolicki. Popularność jego wzrasta w całym niemal kraju, utrzymuje kontakt z kardynałem Ledochowskim, z nuncjuszem papieskim w Paryżu kardynałem Czackim, cieszy się sympatją arcybiskupów Wierzchlejskiego, Issakowicza, jak i przywiązaniem olbrzymich rzesz chłopsko - robotniczych. Niedwuznacznie pisma katolickie jak i wybitniejsi duchowni, jak Pelczar, Gołian, Glazer stwierdzili, że uznają go jako czołowego pisarza katolickiego i świetnie zapowiadającego się działacza-kapłana. „Wieniec“ i „Pszczółka“ liczą kilka tysięcy prenumeratorów, zewsząd płyną listy dziękczynne chłopów, na łamach tego pisma umieszczają swe pierwsze artykuły przyszli działacze, posłowie chłopscy Bojko Magryś, Potoczkowie i inni; przy jego boku przygotowuje się do przyszłego zawodu Stapiński, Mizia, księża Szponder i Michna. Rzuca wówczas hasło tworzenia odrębnych komitetów chłopskich, a padło ono na przygotowany grunt. Za pierwszym bowiem komitetem chłopskim, jaki powstał w Tarnowcu na powiat jasielski cała ówczesna Galicja **pokryła się** samodzielnemi komitetami, wysuwającymi kandydatów katolicko-narodowych

Franciszek Brochwicz

Bezrobocie słabnie

Dane statystyczne, które posiada Międzynarodowe Biuro Pracy za drugi kwartał br. wskazują, iż naogół w stanie bezrobocia nastąpiło pewne polepszenie.

Przy porównaniu cyfr i sytuacji za drugi kwartał br. z sytuacją w tym samym czasokresie w r. 1933 można stwierdzić spadek liczby bezrobotnych w Niemczech, w Austrji, Belgji, Anglji, etc. etc. Natomiast pewien wzrost liczby bezrobotnych dał się zauważyć w okresie wiosennym b. r. w Bułgarji, we Francji, w Irlandji, **w Polsce**, w Portugalji. W Niemczech liczba bezrobotnych w czerwcu wynosiła 2.525.000 ludzi, a w kwietniu br. 2.798.324.

W Austrji bezrobotnych liczono w czerwca br. 273.578 osób, a w marcu br 352,421 osób. W Anglji liczono w maju b. r. 2.097.251 bezrobotnych, a w marcu br. 2. 342,794 osób. W Belgji liczono w kwietniu b. r. 182.561 bezrobotnych, a w styczniu b. r. 194.279 osób. W Danji w czerwcu br. liczono 62,782 bezrobotnych a w marcu br. 112,220 bezrobotnych. W Holandji liczono bezrobotnych w czerwcu br. 143,423 osób, a w marcu br. 186.856 osób.

W Szwajcarji bezrobotnych było w kwietniu br. 91.120 osób, a w lutym br. 108.392 osób. W Czechosłowacji liczono bezrobotnych w maju br. 250.629 osób, a w lutym br. 268.708 osób.

W wymienionych więc wyżej krajach ujawnia się wyraźna tendencja ku zmniejszaniu się liczby bezrobotnych i poprawie sytuacji.

FIDRYGAŁKI

Wsi Potemkina

Stara to zabawa dziecinna, przy której śpiewa się sakramentalne słowa: „Budujemy mosty dla pana starosty“. Dzisiaj została wznowiona. W czasach bezrobocia niejeden chciałby się nią zabawić. A gdy już zostanie przyjęty do towarzystwa, bawi się z takim zapałem, że zamiast mostów, buduje wsi Potemkina.

Takim budowniczym jest korespondent Gazety Polskiej“, który w jej numerze z 5 bm. umieścił „List ze Lwowa“, poświęcony rzekomemu rozkładowi w Stronnictwie Narodowem. Wedle tego korespondenta, podpisanego literą R. Stronnictwa Narodowego nigdy we Lwowie nie było, potem znów dowiadujemy się, że było, ale upadło po wojnie, potem, że niby jest, potem, że stanowi nieliczną grupkę, ale z niego olbrzymie masy występują — i tak dalej Czytelnik kończy korespondencję z wrażeniem, że Stronnictwo liczyło trzystu członków, póki nie usunęło się z niego kilka tysięcy. Zato „nieliczna garstka legjonistów i strzelców potrafi pociągnąć za sobą społeczeństwo“. Raz nieliczna garstka, raz całe społeczeństwo.

Stanowczo budowa jest licha, ot, aby handel szedł. Niema co się nią dłużej zajmować. Dla osobliwości warto jeszcze przytoczyć zdanie, że wojna „de facto wykazała bankructwo i kompromitację haseł endeckich“.

Aha. to pewnie **de facto** Niemcy zwyciężyli...

Dlaczego jednak korespondent podpisuje się drugą, a nie pierwszą literą nazwiska? Skromność zaiste rozczulająca. Jako ten fiołeczek w trawie.

CO DZIEŃ NIESIE?

6 Lipca Wsch. sł. 3 g. 17 m. Zach. sł. 19 g. 37 m.	**Piątek** Dominika (Sobota Cyryla)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,23 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17,42, 21,30, 21,36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Braciejowski Jakób Salinarna 22, tel. 184-64. Dr. Godłowski Zbigniew, Kanonicza 6, tel. 182-22, Dr. Holländer Erna, Karmelicka 48, tel 147-34, Dr. Sokołowski Adam, Starowiślna 62 tel. 142-04.

NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE. Apteka pod Białym Orłem, Rynek, A—B 45. Apteka, Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą, Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem, Długa 4. Apteka pod Murzynem, Krakowska 19. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Koroną, Rynek 9.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Piątek, 6. 7. „Moja siostra i ja".

Sobota, 7. 7. „Człowiek, który był czwartkiem".

Niedziela, 8. 7. „Człowiek, który był czwartkiem".

Poniedziałek, 9. 7. „Fräulein Doktor".

Wtorek, 10. 7. „Fanny".

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO W KRYNICY

Piątek, 6. 7. „Ładna historja".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Rewolta płci" i „Tajemnica zamku Porlock."

ADRIA: „Bokser i dama"

APOLLO: „Otchłań życia"

BAGATELA: „Angelika", ponadto rewja pt. „To warto zobaczyć"

DOM ŻOŁNIERZA: „Afera pułkownika Redla"

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Wyrok morza".

SŁONKO: „Wielka grzesznica".

SZTUKA: „Zła dziewczyna".

ŚWIT: „Król areny".

UCIECHA: „Bund młodzieży"

WANDA: „Nocny lot"

KRONIKA KULTURALNA

KRAKOWSKI TEATR W KRYNICY. Dziś w piątek wesoła komedja Flers'a i Caillavet'a „Ładna historja" z pp.: Dyr. Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską, Karbowskim w rolach głównych.

GOŚCINA ZESPOŁU LWOWSKICH TEATRÓW. Dziś powtórzenie komedji muzycznej Verneuil'a i Berra „Moja siostra i ja" w reżyserji W. Radulskiego, w premjerowej obsadzie.

Strajk w drukarni „Czasu"

Strajk w drukarni „Czasu" trwa nadal. We środę nie ukazała się cedula gielddy pieniężnej, która drukowana jest w drukarni „Czasu". Zecerzy rozrzucili czcionki i nie dopuścili do wydrukowania cedułу. Mieszkają oni w drukarni, tu śpią i jedzą. Słowem — „strajk włoski"!... „Czas" drukowany jest obecnie w drukarni „Powściągliwość i praca".

Fermenty wśród członków Cechu Krawców w Krakowie

Nieporozumienia w cechu krawieckim dają się jeszcze od walnego zebrania cechu dnia 16 kwietnia br. Jeden z członków cechu wniósł pod adresem starszego cechu Stankiewicza ostrą interpelację, w której podniósł szereg zarzutów. Interpelacja została bez odpowiedzi.

Ponieważ nowowybrani członkowie nie zostali zaproszeni na posiedzenie, udali się oni do p. Stankiewicza, żądając wyjaśnienia, na jakiej podstawie nie są zapraszani. P. Stankiewicz odpowiedział, że władza nie przysłała jeszcze podpisanego protokołu z walnego zebrania. Dnia 25 czerwca br. udali się rzemieślnicy do magistratu i tu okazało się, że protokół z walnego zebrania wogóle nie był do magistratu przesłany.

Walka w cechu o zmianę stosunków trwa od lat kilkunastu; członkowie cechu domagają się ponownego zwołania walnego zebrania cechu.

B.

Wyborów do krakowskiej Izby Rzemieślniczej nie będzie

Główna Komisja Wyborcza dla wyborów do Izby Rzemieślniczej w Krakowie uchwałą, powziętą na podstawie par. 27 ust. 4 ordynacji wyborczej uznała za wybranych do Izby Rzemieślniczej kandydatów wymienionych w listach wyborczych, zgłoszonych po jednej z każdego obwodu wyborczego, a mianowicie:

Obwód I. Radcy:

1) Kozłowski Tadeusz, mistrz piekarski, Kraków.

2) Kostecki Stanisław, mistrz rzeźniczy, Jasło.

3) Braw Mozes, mistr krawiecki, Kraków.

4) Weigel Jan, szewc, Kraków.

Zastępcy:

1) Kmietowicz Antoni, misrz piekarski, Krynica.

2) Romański Stanisław, mistrz rzeźniczy, Kraków.

3) Goldfarb Maurycy, krawiec, Kraków.

4) Dąbrowski Ignacy, mistrz szewski, Limanowa.

Obwód II. Radcy:

1. Śpiewia Karol, mistrz stolarski, Kalwarja. —

2) Potępa Józef, mistrz kowalski, Tarnów.

Zastępcy:

1) Krzywanek Józef, stolarz, Żywiec

2) Pawełek Rudolf, kowal, Żywiec.

Obwód III. Radcy:

1) Batko Ludwik, mistrz ślusarski, Wadowice. —

2) Weinfeld Maks, mistrz blacharski, Tarnów.

Zastępcy:

1) Dymnicki Benedykt, mistrz ślusarski, Tarnów.

2) Warenhaupt Samuel, mistrz blacharski, Tarnów.

Obwód IV. Radcy:

1) Różycki Andrzej, mistrz wędliniarski, Kraków.

2) Bochner Leib, mistrz zegarmistrzowski, Kraków.

Zastępcy:

1) Kostkiewicz Adam Marcin, wędliniarz, Gorlice.

2) Olszewski Stefan, zegarmistrz, Jasło.

Obwód V. Radcy:

1) Kołodziej Marjan, mistrz fryzjerski, Nowy Sącz.

2) Ueberreich Maks, mistrz malarski, Nowy Sącz.

Zastępcy:

1) Olejniczak Tomasz, mistrz fryzjerski, Zakopane.

2) Sprei Chaim, mistrz malarski, Nowy Sącz.

Wobec powyższego, zarządzone na dzień 8 lipca 1934 r. głosowanie nie odbędzie się.

W myśl par. 75 ordynacji wyborczej każdy uprawniony do głosowania może wnieść przez Główną Komisję Wyborczą do Urzędu Wojewódzkiego zarzuty przeciw ważności wyborów w ciągu dni 14-tu od dnia ogłoszenia wyników wyborów w Dzienniku Wojewódzkim.

W razie niewniesienia sprzeciwu w terminie wyżej wymienionym lub odrzucenia sprzeciwu, wybory uprawomocniają się.

KOMUNIKATY

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW W SEMINARJUM DUCHOWNEM. Rekolekcje dla Duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej odbędą się od 6 do 10 sierpnia br. w Seminarjum duchownem. Pragnący wziąć w nich udział zawiadomią Rektorat Seminarjum Duchownego najpóźniej do 4-go sierpnia br. Rekolekcje zakończą się wspólną Komunją św., dlatego uczestnicy nie mogą wcześniej opuszczać Seminarjum.

WAKACJE KURJALNE. W lipcu i sierpniu br. przypadają wakacje w Kurji. W tym czasie należy zwracać się do Kurji tylko w sprawach ważnych i niecierpiących zwłoki.

CENNE ODKRYCIE NA FASADZIE DOMU W KRAKOWIE. Podczas restauracji fasady domu przy ul. Kanoniczej, l. 21. odkryto ozdoby, wykonane techniką sgraffitową.

HARCERZE KRAKOWSCY W OBOZACH. W obozach harcerskich przebywa 4.700 harcerzy z woj. krakowskiego. Obozy i kolonje rozsiane są po całym terenie Polski.

ZARZĄDZENIA DYREKCJI KOLEI Z POWODU „TARGÓW KALWARYJSKICH". Na czas od 1. 7. do 15. 8. tj. w czasie trwania „targów kalwaryjskich" zarządzono postój pociągu pospiesznego Nr. 501, odchodzącego z Krakowa o godz. 13.25, oraz pciągu osobowego Nr. 513, odchodzącego z Krakowa o godz. 7.25 w Kalwarji Lanckoronie dla wsiadania i wysiadania podróżnych. Równocześnie zarządzono w Męcinie na stałe postój pociągu Nr. 19 Zakopane—Nowy Sącz. Przyjazd do Męciny 11.49.

NOWA TARYFA DLA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH: w porze dziennej między godz. 6 a 23 na przestrzeni 1 km. — gr 20 za każde następne 333 m. gr. 20, Za przejazd w porze nocnej, między godz. 23 a 6 na przestrzeni do 666 m. — 80 gr. za każde następne 222 m. — gr. 20. Za postój za każde 4 minuty.

W SPRAWIE INSTALACJI TELEFONÓW. Każdy abonent w Krakowie, pragnąc porozumieć się z Zarządem Pocztowym w sprawie instalacji telefonów, reklamacyj co do obsługi tychże, wyjaśnień w sprawie przedkładanych warunków itp. będzie mógł otrzymać wyczerpujące informacje zupełnie bezpłatnie (bez notowania tej rozmowy prze liczniki telefoniczne- za pośrednictwem następujących numerów telefonów: nr. 97 — zgłoszenia rozmów międzymiastowych, nr. 98 — nadawanie telegramów telefonem, nr. 150-50 — biuro napraw telefonów miejskich, nr. 137.00 — informacje o taryfach telefonicznych i numerach nowych telefonów, nr. 139-98 — kierownictwo centrali międzymiastowej, nr. 123-97 — kontrola rozmów międzymiastowych, nr. 102-50 — kancelarja urzędu telefoniczno-telegraficznego (na ten numer należy zgłaszać zamówienia na nowe stacje telefoniczne), nr. 161-00 — oddział rachunkowy urzędu telefoniczno - telegraficznego.

CENY TARGOWE W KRAKOWIE. Na wtorkowym targu płacono nast. ceny.: mleko niezbier. litr. 0,14 — 0.18, kwaśne 0.10—0.15, śmietana 0.80—1,20, śmietanka 0:50—0,60 ser zwycz. kg. 0.50—0,60, masło deser. 2 20—2,40, zwyczajne 1,80—2, jaja sztuka 0.04—0.06, ziemniaki nowe kg. 0.08 —0.10, buraki ćwikł. z nacią nowe 0.07—0,08, marchew 0.10—0,12, cebula 0,25—0 28, pietrusza 0,15—0.20, seler 0,26—0,30, pomidory 2—2.20, kalarepa nowa z nacią 0,07—0.08, ogórki sztuka 0,10—0 12, kapusta biała 0.10—0.15, jabłka komp. kg. 0,30—0.50, gruszki 0.50—0 70, wiśnie 0,40—1 zł. czereśnie 0.80—1,50, agrest 0.40—0,70, porzeczki 0.40—0.60 maliny ogrodowe 0,50—0.70, borówki litr 0 15—0.18, poziomki 0.70—0.80 kura sztuka 2—4 zł., gęś 3—4.50, kurczęta para 1,50—3.50.

NA TARGU ZWIERZĄT BEZ ZMIAN. W ub. tygodniu od 23 do 28 ub. m. spędzono na targi w Krakowie: buhaji 88, wołów 24, krów 110, jałówek 75, cieląt 634, nierogacizny 470, razem 1401 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.48—0,69, woły od 0,65—0,70, krowy od 0,46—0,67, jałówki od 0,50 do 0,69, cielęta od 0.46—0.85, nierogacizna od 0.65 —0,89; bitej wagi: nierogacizna od 0.90 do 1,18. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1370 sztuk. Przebieg handlowy: Słaby spęd wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny na poziomie ubiegł. tygodnia. Transakcje normalne. Uspokojenie spokojne.

URZĘDOWANIE W BIURACH ZARZĄDU MIEJSKIEGO. W lipcu i w sierpniu biura zarządu miejskiego urzędują od godz. 8-mej do 14-tej, w soboty od 8-mej do 13-tej.

WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział w Krakowie, podaje do wiadomości P. T. Subskrybentom, którzy subskrybowali i wpłacili w kasach Banku raty na Pożyczkę Narodową w przepisanym terminie do dnia 5 marca b. r., że 6 proc. obligacje Pożyczki Narodowej będzie wydawał od 1 do 14 lipca b. r. w porządku alfabetycznym jak poniżej:

6	„	„	„	Kb	„	Kw
7	„	„	„	L	„	Ł
9	„	„	„	M	„	N
10	„	„	„	O	„	R
11	„	„	„	S	„	Sp
12	„	„	„	Sr	„	T
13	„	„	„	U	„	V
14	„	„	„	Z	„	Ż

P. T. subskrybenci winni przy podjęciu obligacyj Pożyczki Narodowej legitymować się dowodem osobistym, ewentualnie legitymacją urzędową, książeczką wojskową, książeczką Kasy Chorych i t. p. lub dwoma świadkami, należycie się legitymującymi, gdyż posiadanie kwitów ratalnych nie jest dostatecznym dowodem.

KOMUNIKATY SPORTOWE

VIENNA — KRAKÓW 1:0 (0:0) We wtorek 3 lipca został rozegrany na boisku Cracovii mecz Vienna — Kraków, który się zakończył zwycięstwem zagranicznych gości. Drużyny wystąpiły w następującym składzie: Vienna — Horeschofsky, Rainer, Kaller, Nizina, Hoffmann, Machu, Brosenbauer, Geschweidl, Malbait, Adelbrecht i Ertl. Kraków: Koszowski, Pychowski, Pająk, Kotlarczyk II, Cebulak, Ziżka, Riesner, Malczyk, Artur, Pazurek I. i Łyko.

ZAWODY ŁUCZNICZE W KRAKOWIE odbyły się od 28 czerwca do 1 lipca br. Moczulska uzyskała wynik 337 p. na 30 m

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek, dnia 6 lipca 1934 r.

6.30—7,25 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bież. 7,30 Wiadomości bież. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Wiadom. meteor. 12.10 Muzyka popularna z płyt. 13.00—14.15 Transmisje z Warszawy. 16.00 Płyty gramofonowe. 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.15 Koncert na altówkę z tow. fortepjanu w wyk. St. Schleichkorna. W programie współczesne utwory rosyjskie. 1) N. Tchemberdchy: Suita op .4, 2) Weprik: Rapsodja, 3) S. Lewin: Poem, 4 a) A. Krein: Prolog, b) Gr. Hamburg: Pieśń nad pieśniami. 17.45 Recital śpiewaczy z Poznania. 18.00 Odczyt - reportaż z Warszawy. 18 15 Płyty gramofo- 19.10 Weekend, rozmaitości komunikaty, nowe. 18.45 Odczyt z Warszawy. 18,55 — 19.10 Program na dzień następny. 19 15 Transmisja z Warszawy. 19.55 Wiadomości sportowe lokalne. 20.00 „Myśli wybrane" z Warszawy. 20.02 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 20.12 — 22,15 Koncert symfoniczny z Warszawy. Koncert poprzedzi słowo wstępne dr. Z. Jachimeckiego prof. U. J. W przerwie wiadom. bież. lokalne. 22,15 — 23 05 Transmisja z Warszawy.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

Odnalezienie zwłok zaginionej matki ks. Dembieńskiego

23 listopada 1933 r. zaginęła w okolicznościach zagadkowych w Nowem Mieście na Pomorzu matka redaktora nu czelnego narodowej „Drwęcy", ks. prof Dembieńskiego, p. Julja Dembieńska.

Sprawa wyjaśnienia tego tajemniczego zaginięcia była przedmiotem licznych artykułów w prasie, interwencyj w parlamencie i długich dochodzeń władz policyjnych. Śledztwo nie dało jednak wyników. Dnia 8-go czerwca br. prokurator sądu okręgowego w Toruniu wdrożył dochodzenie.

29 czerwca w Kurzętniku, wsi oddalonej o 4 klm. od Nowego Miasta dwaj wieśniacy **wyłowili z rzeki Drwęcy tru pa kobiety. Jak się okazało, były to rozkładające się zwłoki śp. Julianny Dembieńskiej.** Komisja sądowo - lekarska, przeprowadziwszy w sobotę ostatnią sekcję zwłok orzekła że śp. Dembieńska **zmarła na udar serca** i że zaszedł tu prawdopodobnie wypadek utonięcia Oznak śmierci gwałtownej nie stwierdzono, wobec czego władze wydały zwłoki rodzinie.

HARCERSKI KURS MORSKI W JASTARNI. 10 bm. rozpocznie się w harcerskim ośrodku morskim w Jastarni VI. kurs morski, przeznaczony dla harcerzy, posiadających już przeszkolenie żeglarskie. Uczestnicy kursu przeszkoleni zostaną na sterników żeglarstwa morskiego i posiadać będą prawo kierowania małemi yachtami na Bałtyku.

Harcerski ośrodek morski w Jastarni wyposażony jest stale w 10 yachtów przybrzeżnych, 2 łodzie motorowe, w tem 1 ratownicza, oraz szkuner szkolny 300-tonnowy.

Dla uczestników kursu przewidziane są dalsze podróże morskie po Bałtyku do krajów skandynawskich, oraz wycieczka morka na zlot skautów łotewskich.

Kronika nowosądecka

PRZEJŚCIA DWÓCH NARODOWCÓW. 18 czerwca br. przeprowadzono rewizję osobistą u dwóch młodych narodowców, którym zabrano kilka broszur narodowych, stare gazety i zapiski. Policja obu narodowców przewoziła z miejsca na miejsce: do Grybowa, Ciężkowic, a nawet do Sosnowca (!), aż wreszcie zwolniono ich w Racławicach...

KŁÓTNIE W STRONNICTWIE LUDOWEM. W zarządzie powiatowym stronnictwa ludowego zarysowały się dwie zwalczające się grupy. Jednej przewodzi prezes zarządu pow. p. Maciuszek, wójt z Rogów, **a popiera go Stanisław Potoczek ze Świniarska i kilku innych pomniejszych działaczy. Do przeciwnej grupy należy mgr. Janiak, Kossakowski, Wasowicz i Homecki. Aby te nieporozumienia i tarcia załagodzić, większość kół Str. Ludowego zażądała zwołania zjazdu powiatowego.** Na tym zjeździe który się odbył 22 czerwca, doszło do przykrych incydentów. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że grupa mgr. Janiaka ma się wycofać z zarządu. Takie postawienie sprawy zrobiło wiel kie wrażenie na ludowcach. Pozbawieni dobrego kierownictwa są masą, ale bezwładną. Niektóre wis już przeszły do Str. Narodowego, a inna zamierzają to uczynić w najbliższym czasie.

Kronika tarnopolska

W SPRAWIE MAJĄTKU OSÓB NIEOBECNYCH. W sprawie majątku osób nieobecnych ogłosił zarząd miejski w Tarnopolu plakatami wezwanie, aby wszystkie osoby, w których zarządzie lub posiadaniu znajdują się nieruchomości osób przebywających stale poza granicami Państwa, tudzież osób zaginionych (niewiadomych z miejsca pobytu), oraz osoby, którym znane są jakiekolwiek danne odnoszące się do mienia osób nieobecnych lub zaginionych złożyły odpowiednie zeznania w czasie od 1 do 15 lipca br. w Zarządzie miejskim. Osoby uchylające się od udzielenia informacyj, mimo posiadanych przez nich wiadomości, będą karane.

Kronika stanisławowska

Wykrętne zeznania 16 „turystów" z OUN.

W dalszym ciągu procesu, przeciwko 16-tu bojówkarzom z OUN., zeznawał w czwartek osk. Kość **Pietroczuk**, absolwent szkoły handlowej, **syn urzędnika sądowego** z Łucka.

Pietroczuk był członkiem „Płasta" i dawno planował wycieczkę w Karpaty. O takiej wycieczce, w której miał być zorganizowany obóz letni, dowiedział się P. od **„przyjaciela", którego jednak nie chce zdradzić.** Na „obóz" w Karpatach miał pojechać razem z Hajdukiem, który z powodu zajęć wyjechać następnego dnia. We Lwowie na dworcu Podzamcze, czekał na Pietroczuka znajomy, którego nazwiska również oskarżony nie chce wyjawić. Znajomy ten zaprowadził P. do restauracji „Ancora", zabierając jego walizkę, celem przepakowania zawartych w niej rzeczy do plecaka. Po śniadaniu udał się Pietroczuk na Wysoki Zamek, gdzie spotkał się z kilku znajomymi. Popołudniu przyniósł „tajemniczy znajomy" plecak do „Ancory".

Osk. nie wiedział, że w plecaku znajdują się **sztylety i chlorek potasu**; rzekomo dowiedział się o tem dopiero w Nadwórnej. Ze Lwowa wyjechał Pietroczuk w towarzystwie Hajduka do Nadwórnej, gdzie spotkali kilku nieznajomych turystów.

Przewodniczący zwraca w tem miejscu uwagę oskarżonemu, że ten **w śledztwie podał nazwiska tych nieznajomych**, na co Pietroczuk odpowiada, że zmyślił je pod presją. Przew. przypomina, że Pietroczuk **prosił prokuratora, by ten ratował go z opresji, za co przyrzeke wydać nazwiska innych turystów, co też w rzeczywistości zrobił.** Osk. obecnie zaprzecza temu.

Po piątkowej przerwie w procesie, zeznają dalsi oskarżeni, Dmytro Korineć, absolwent 5 kl. gimn. z Zawadowa, Hryć Barabasz, abs. 7 kl. gimn. z Koniuchowa, Jurko Wintonnik, abs. 8 kl. gim. ze Stanisławowa i Michał Wintonow, abs. 5 kl. gimn. ze Stanisławowa.

Korineć zeznaje podobnie jak inni, że wybrał się tylko na wycieczkę krajoznawczą do Nadwórnej. W trakcie zeznawania. okazuje się, że Korineć **był już kilkakrotnie aresztowany za robotę antypaństwową.** Na wycieczkę, która trwać miała kilka dni, wziął za sobą... 50 groszy. W więzieniu śledczem **wystukał tajnym szyfrem swoje zeznania złożone w śledztwie osk. Barabaszowi, ten zaś przesłał je grypsem osk. Najdyczowi.**

Osk. Barabasz, również uważa się za „turystę". Będąc jeszcze w gimnazjum, był aresztowany za należenie do OUN. Osk. zna siostrę straconego wywrotowca OUN. Biłasa, która w przeddzień jego wyjazdu do Nadwórnej bawiła w Koniuchowie. Podobnie zeznają Wintoniuk i Wintonów; obaj rzekomo wybrali się na wycieczkę krajoznawczą do Nadwórnej. Osk. Wintonów, zeznaje na rozprawie inaczej niż w śledztwie. Poza Wintoniukiem nikogo z oskarżonych nie zna.

Przewodniczący zarządza **skonfrontowanie Wintonowa z Pietroczukiem**, z którym jak wynika z poprzednich zeznań złożonych w śledztwie, spotkali się obaj w Pniowie. Wintonow i Pietroczuk skonfrontowani, **wyparli się obecnie znajomości ze** sobą. Obecne zeznania wszystkich oskarżonych różnią się jak widać od zeznań złożonych w śledztwie. Już obecnie można wyrobić sobie zdanie o charakterystyce oskarżonych. Zastanawianie się niepamięcią, wykręty i kluczenia dobrze przemyślane znamionują zeznania wszystkich. Obserwując siedzących na ławie oskarż. bojowców OUN. nie odnosi się wrażenia, że ci ludzie zdolni są do skruchy i poprawy. Na żadnym z oskarżonych nie poznać śladów przebywania **przez 10 miesięcy** w więzieniu śledczem.

Na wtorkowej rozprawie zeznawał osk. Moroz. Zeznania jego są również zupełnie inne, niż zeznania złożone w śledztwie. Na zapytania prokuratora, poco oskarżony pisał do swego szwagra **grypsa** w którym podawał treść swoich zeznań i prosił o podanie zeznań szwagra „to ju samoju drohoju", oraz jaką drogę osk. miał na myśli. Moroz nie umie znaleźć odpowiedzi Przewodniczący odczytuje zkolei zeznania osk. złożone w śledztwie, wykazujące **rozbieżność z zeznaniami składanemi obecnie.** Osk. usprawiedliwia się częstemi **bólami głowy.** Na pytanie przew. poco osk. jechał do Nadwórnej. Moroz odpowiada, że jechał do obozu ćwiczebnego organizowanego prze „Płasta".

Po przerwie zeznaje osk. Zastawecki. Zeznania jego są bardzo mgliste i **tak wykrętne, że wywołują głośny śmiech wśród innych oskarżonych.** Przew. zwraca uwagę osk. by nie stroił ironicznych min, by odpowiadał głośno i pomału. Do Nadwórnej, oskarżony wyjechał z polecenia otrzymanego listem **bez podpisu, a tylko z pieczątką z „tróizebem"** (w śledztwie zeznawał, **że list był podpisany litor. O.U.N.**). W liście tym były podobno instrukcje, **dokąd Zastawecki ma jechać i co ma wziąć ze sobą.** Osobnicy, których spotkał po drodze do Nadwórnej, wskazywali mu drogę, jednak czy był to jeden człowiek, czy też trzech, nie pamięta, oraz nazwisk ich nie zna.

Na uwagę przew. dlaczego w śledztwie mówił osk. tylko o OUN., obecnie zaś mówi o „Płaście", osk. twierdzi, że **w śledztwie kłamał.** Na pytanie przew. dlaczego wziął osk. ba **cudze dokumenty i książeczkę wojskową, swoje zaś dokumenty zostawił w domu, Zastawecki nie umie znaleźć odpowiedzi.** Z dalszych zeznań osk. wynika, że z Morusem spotkał się w Stanisławowie na stacji, rozmawiał zaś z nim dopiero w pociągu. Osk. twierdzi, że pierwszy zaczął rozmawiać z Morusem (wprost przeciwnie niż zeznał Morus). Przew. zarządza konfrontację Morusa z Zastaweckim, w czasie której obaj oskarżeni obstają przy swoich zeznaniach.

Przewód sądowy trwa dalej.

Kronika przemyska

POZIOM RZEK PODNIÓSŁ SIĘ. Ostatnie deszcze przyczyniły się do znacznego podniesienia poziomu rzek. San wezbrał tylko nieznacznie i dla nabrzeżnych mieszkańców, oraz mostów nieszkodliwie. Wylał natomiast bardzo groźnie, bo 7 m. wyżej normalnego poziomu Wiar, który narobił niemało szkody. Woda wezbrana zagroził mostowi w Krównikach. Ponieważ jednak w ostatnich godzinach rozpogodziło się, poziom wody, tak na Sanie, jak i na Wiarze, począł się obniżać.

TRUP W BRAMIE. W bramie realności przy ul. Grunwaldzkiej 56, natknęli się mieszkańcy na zimnego trupa jakiegoś starca. Był to prawdopodobnie żebrak, który dostawszy się do kamienicy przed zamknięciem bramy, w nocy zasłabł i pozbawiony jakiejkolwiek pomocy zmarł. Identyczności nie stwierdzono.

NIESUMIENNY CZELADNIK. Przy ul. Mickiewicza 11, mieści się duży skład wędlin Szkodnickiego, który jest dostawcą sloniny dla wojska. Ostatnio otrzymał Szkodnicki kwit na 1150 zł. od 22 p.a.l., który to kwit należało zrealizować w urzędzie skarbowym. Nie mając czasu, wysłał po pieniądze czeladnika Niezabitowskiego. Ten zaś widocznie czekał na podobną sposobność, gdyż zabrawszy pieniądze, spakował rzeczy i znikł w niewiadomym kierunku. Za Niezabitowskim rozpisała policja listy gończe.

ZWŁOKI DZIEWCZYNKI. Robotnicy zajęci w tartaku Goldmana w Kuńkowcach dokonali strasznego odkrycia, mianowicie w czasie wydobywania kloców z Sanu natknęli się na zwłoki małej dziewczynki. Zwłoki były pozbawione głowy i prawej ręki. Pochodzeniem tajemniczego trupa zajęła się policja.

ZAJŚCIE W KAWIARNI. W kawiarni „Roma" (żydowskiej) doszło onegdaj do kompromitującego zajścia. Między właścicielem kawiarni Genauerem a jednym z gości, który towarzyszył znanemu łakarzowi, powstał zatarg o bilard. Po akcji słownej doszło do bójki, a ta przeniosła się na ulicę, gdzie powstało ogromne zbiegowisko. Obie strony przekazały sprawy adwokatom.

BYK I MACZUGA. Całe miasto zostało oblepione afiszami, obiecującemi za wskazanie miejsca pobytu popularnych bandytów Byka i Maczugi nagrodę 2,000 zł. Obywatele Przemyśla całkiem poważnie musieli się zabrać do szukania oprysznków, gdyż ze wszystkich afiszów powycinali ich fotografie.

DROBIAZGI. Bronisławem Korpackim zamieszałym przy ul. Federkiewicza 5, zajęła się policja, gdyż odgrażał się zabiciem Szczepanowi Lachowi. — Na szkodę Heni Manes (Batorego 10) skradziono cały szereg rzeczy, pozostawionych w otwar tym pokoju. — Jankowski Józef (Borelowskiego 34) pomagał policji w ściganiu złodzieja. Onegdaj pod domem napadli go dwaj nieznani awanturnicy i zaczęli bić z zemsty za tę dobrowolną pogoń. Jankowskiego uratowali z opresji przechodnie. — Weitz Luzer (Smolki 12) doniósł policji, że złodzieje skradli mu z podwórza dwukonny wózek, wartości 125 zł.

Kronika krakowska

Wycieczka czeska w Krakowie. We wtorek przyjechała do Krakowa wycieczka uczniów czeskiej Akademji Górniczej Pribramie, pod kier. profesorów inż. Pummla i inż. Janauszka. Wycieczka zwiedzi kilka kopalń w Polsce, między innemi kopalnię soli w Wieliczce.

Włamanie na Klinice Okulistycznej U. J. We środę rano zakradł się nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza do kancelarji Kliniki Okulistycznej U. J. przy ul. Kopernika i ukradł żelazną kasę zawierającą zł. 536, oraz znaczki urzędowe na listy.

Obóz Polskiej YMCA w Mszanie Dolnej dla młodzieży męskiej. Wpisy na drugi okres Obozu, trwający od 19 lipca do 16 sierpnia br. przyjmuje Sekretarjat Polskiej YMCA w Krakowie, ul. Krowoderska 8. Tel. 124-36 codziennie od *9—22*.

Kronika złoczowska

WYPADEK W CZASIE ZAWODÓW KONNYCH. Przed kilku dniami odbyły się zawody konne 12 P.A.L. na otwartej ujeżdżalni pułkowej. W czasie brania przeszkód ppor. Rendziajowski spadł z konia, doznając złamania nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala wojskowego we Lwowie.

JESZCZE JEDEN ŻYD W MAGISTRACIE? Wedle uporczywie krążących pogłosek został przyjęty do magistratu w charakterze urzędnika niejaki Halpern. Ciekawi jesteśmy, czy wiadomość ta jest prawdziwą — i czy p. Burmistrz nie chce się zupełnie liczyć z opinją większości społeczeństwa polskiego, która jest przeciwna podobnym „praktykom".

CZY NOWE WYBORY NA BURMISTRZA? Jak nam donoszą z dobrze poinformowanych kół, w najbliższym czasie mają odbyć się nowe wybory na burmistrza. Nazwisko nowego kandydata nie jest dotychczas znane.

Kronika przemyślańska

Z ŻYCIA ORGANIZACJI. Pow. Komitet P. W. i W. F. przezentował poważny dorobek swojej całorocznej przygotowawczej pracy obywatelskiej. „Sokół" licznie zebrany przy współudziale zaproszonych gości z V okręgu sokolego lwowskiego z okazji „święta" gniazda przemyślańskiego dawał dowody swojej tężyzny. O niesmiertelnym duchu naszego narodu przemówiło miejscowe pryw. gimnazjum, a to w związ ku z setną rocznicą „Pana Tadeusza". Urządzone przez nie z wielkim pietyzmem dwa poranki wokalno - muzyczne świadczyły wymownie, że gimnazjum należycie pojmuje i uczciwie spełnia rolę placówki, z której promieniuje kultura narodowa i polska myśl państwowa.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Projekt dekretu o klasyfikacji gruntów

Min. Skarbu opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o klasyfikacji gruntów, który ma za zadanie ustalenie kategorji i klasy gruntów w całem państwie.

Klasyfikacji dokonają specjalne komisje powiatowe i wojewódzkie, nad któremi czuwać będzie główna komisja przy Min. Skarbu.

W skład klasyfikacyjnych komisji powiaowych i wojewódzkich obok czynników administracji państwowej wejdą przedstawiciele izb rolniczych oraz własności rolnej. Skład głównej komisji stanowić będą przedstawiciele ministerstw: skarbu, spraw wewnętrznych, rolnictwa i reform rolnych oraz organizacji rolniczych. Nado do współpracy w komisjach powołani będą wybitni fachowcy w charakterze doradców.

W związku z koniecznością przygotowania i omówienia prac tych komisji, ministerswo skarbu zwołało zjazd dyrekorów izb skarbowych, który w dniu dzisiejszym rozpoczął swe obrady.

Sesja Międzynarod. Komitetu Transportowego w Krakowie

We środę o godz. 10-tej rano odbyło się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej otwarcie sesji Międzynarodowego Komitetu transportowego. Zagaił ją dr. Paschoud (Szwajcarja), poczem dr. Zawojski powitał przybyłych gości w imieniu Ministerstwa Komunikacji.

W obradach bierze udział **16 państw:** Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Francja, Holandja, Włochy, Luksemburg, Niemcy, **Polska,** Rumunja, Saara, Szwajcarja, Jugosławja, Szwecja i Węgry. — Przedmiotem obrad była między innemi sprawa **ujednostajnienia cen bileów w komunikacji międzynarodowej.**

Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej

Ministerstwo skarbu przesłać ma w najbliższym czasie izbom przemysłowo-handlowym do zaopinjowania projekt rozporządzenia wykonawczego do nowej ordynacji podatkowej.

W związku z tem odbędzie się w bieżącym miesiącu specjalny zjazd izb przemysłowo - handlowych, na którym ustalone zostanie ostateczne stanowisko sfer gospodarczych w sprawie całokształtu zagadnień, które objąć ma to rozporządzenie.

Zniżka cen -- wzrostem spożycia

(g.) Ilekolwiek razy na łamach dzienników ukażą się wołania o obniżkę cen towarów kartelowych, monopolowych i t. p., tylekroć razy ze strony zainteresowanej w utrzymaniu wysokości tych cen pada argument, że tego rodzaju polityka cen odbić się może groźnie na ilości spożycia, innemi słowy, że zniżka spowodować musi równocześnie obniżenie się spożycia, co byłoby podwójną stratą.

Tego rodzaju argumentację wysuwają przedewszystkiem przedsiębiorstwa kolejowe ilekroć razy zawoła społeczeństwo o obniżkę cen biletów osobowych, stawek przewozowych i t. d. Tym argumentem posługuje się każde niemal przedsiębiorstwo, znajdując poparcie w polityce cen czynników decydujących. Jak za panią matką powtarzają tę formułkę usprawiedliwienia i przedsiębiorstwa samorządowe. We Lwowie n. p. od lat kładziemy w głowę, że potanieć musi cena prądu elektrycznego, biletów tramwajowych, gazu, wody — tymczasem kierownicy tych instytucyj zjawiają się wnet z kolumnami statystycznemi i głoszą oklepaną formułkę: obniżka, to skurczenie się konsumcji. Kropka. Efekt? Ci, co jeszcze wczoraj wieczorem argumentowali konieczność obniżki, ci, którzy na swych afiszach przedwyborczych wywiesili zalecanki taniego prądu, cen biletów tramwajowych, taniej wody i gazu — ci wobec takiego **argumentu** rozkładają ręce i wołają: **zasada ekonomiczna.**

Leży przed nami ostatni zeszyt „Przeglądu Budowlanego", a w nim znajdujemy statystykę **zbytu cementu** na rynku krajowym za pierwsze cztery miesiące obu lat ostatnich (w tysiącach ton):

	1933	1934
styczeń	3.4	7.2
luty	3.0	15.1
marzec	22.4	64.3
kwiecień	33.3	101.4

Gdyby nie pewna tajemnica, referent „radosnej twórczości" dopatrzyłby się w tych cyfrach „szalonej poprawy położenia" na rynku budowlanym, alarmowałby nas konjunkturami, szachowałby czytelników jakimś „planem gospodarczym", opracowanym przez czynniki decydujące i t. d.

Niestety, żaden z tych momentów nie był sprężyną **wzrostu konsumcji cementu** na rynku krajowym. Jedyną sprężyną było rozwiązanie w roku bieżącym kartelu cementowego i obniżenie cen tego produktu. Tej zniżce cen zawdzięczać należy tak znaczny wzrost spożycia cementu na rynku krajowym.

Czyż wobec tego rodzaju wyników zniżki, utrzymać się może pozycja cen cukru i innych artykułów monopolowych?

Czy wobec tego rodzaju efektu nie mamy prawa upomnieć się o zniżkę cen biletów kolejowych, tramwajowych, stawek przewozu kolejowego, cen prądu, za wodę, gaz i t. d.

Cement pobił reduty tych, którzy stoją na stanowisku, że zniżka cen zmniejsza spożycie i sprowadza niepowetowane straty. Cement zwyciężył.

Kiedy wolno nakładać areszt na pensje pracowników?

Wydane zostały przepisy w sprawie nakładania aresztu na pensje pracowników przedsiębiorstw państwowych.

Ustalono że od egzekucji zwolnione będą następujące kwoty: 1) należności przysługujące pracownikom na podróże służbowe, delegacje i przeniesienia, 2) dodatki służbowe, mające charakter zwrotu kosztów lub przeznaczone na pokrycie wydatków, związanych ze szczególnemi właściwościami służby, jak np. dodatek za nocną pracę dodatki za konwój itp. 3) należności z tytułu ubezpieczenia na fwypadek choroby, 4) nagrody i zapomogi, jednorazowo przyznane pracownikom dla poratowania zdrowia własnego lub członków rodziny, zapomogi pośmiertne oraz zapomogi na wypadek innych względów.

Zwolnienie od egzekucji obejmuje zarówno egzekucję sądową jak i egzekucję organów administracyjnych.

Dolar i waluty

Lwów, 4 lipca

(g) Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26 zł, giełda prywatna 5.27 zł. Dolar złoty 8.91—8.93 zł. Franki francuskie notowano 34.5, franki szwajcarskie 1.71, franki belg. 24.30, funty szterl. 25.77, guld. hol. 35.85, uld. gdańskie 1,72, liry włoskie 45—46, leje rum. 37.50, marki niem. 1.98 zł.

GIEŁDA

Lwów dnia 5 lipca 1934 r.

Giełda zbożowa

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu. otrębach i mące po cenach dotychczasowych.

W innych artykułach utrzymują się ceny na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienia słabe.

Giełda pieniężna.

Ruch mały przy tendencji słabszej.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 5,27 3/4.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.30,, w hurcie blok zł. 2,10, w detalu formowane zł. 2,60. w detalu blok zł. 2,40. Ser trapistów 1 kg. — 2,40 zł. Ser tylżycki 1 kg. 2,40 zł., Ser ejdamski 1 kg. 2,60 zł. Kopaj zł. 2,60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2,80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 15 gr. w detalu 1 l. 17 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 5 VII 1934

3 proc. poż budowlana	44.25
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż inwest. seryjna	112·75
5 proc. poż. konwersyjna	63·80
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·75	Praga	22·—
Gdańsk	172·55	Stockholm	—·—
Holendja	359·25	Szwajcarja	172·25
Londyn	26·77·	Włochy	45·44
N. Jork	5·29 5	Berlin	203·—
Paryz	34·91 5		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 5. VII

N. Jork	5·06 1	Zurych	15·54·
Paryż	76·78	Praga	121·65
Berlin	13·21·5	Budapeszt	·
Amsterdam	7·45·25	Bukareszt	·
Bruksela	21·65·	Wiedeń	27·25
Rzym	58·90	Warszawa	26·75

Paryż. 5. VII.

Londyn	76·70·	Praga	63.10
N. Jork	15.16·50	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·35	Wiedeń	
Rzym	130·—	Berlin	5·79
Zurych	493·62	Warszawa	
Amsterdam	1029·		

JAN SZELIGA

49

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Ninka, spotkawszy się z błękitnemi, gorejącemi wesołością, oczyma Tatara, roześmiała się również.

— Komisarz Krajewski — rzekł Tatar do Karola — mówił mi, że w międzyczasie nic nowego nie zaszło.

— Tak — powiedział Karol — a wynik sekcji zwłok obu Drzewieckich jest taki sam, jak w tamtych dwóch przypadkach.

— Jak to było do przewidzenia — rzekł Tatar.

— Pan jest pewny, że to jest zbrodnia? — zapytała Tatara Ninka, patrząc na niego z rozchylonemi, purpurowemi usteczkami.

— Tak sądzę — rzekł Tatar — choć dowodów na to nie mam.

— Ja też uważam to za zbrodnię! — zawołała Ninka — ale nie boję się tych morderców. Spałam tu dopiero jedną noc, ale się wcale nie bałam! I jeżeli pan chce, to postaram się panu dopomóc w ich schwytaniu!

Tatar roześmiał się mimowoli.

— O, pan się ze mnie śmieje! — wykrzyknęła z oburzeniem Ninka — dobrze! nie będę się narzucać z pomocą! Pójdę obejrzeć pańskie auto! Jakiej ono jest marki?

— Mercedes — odparł Tatar.

Ninka zbiegła ze schodów werandy i szybkim krokiem szła ku bocznej furtce, przed którą zajechał Tatar.

Nagle przystanęła. Oparty niedbale o auto, stał młody, wysmukły człowiek. Miał szerokie, jasne czoło i mocno czerwone, ładnie wykrojone usta. Duże szaroniebieskie oczy utkwił z wyrazem rozmarzenia w grupę włoskich topoli, zdobiących ten kąt ogrodu.

Ninka uznała, że obecność tego nieznajomego nie powinna jej przeszkodzić w obejrzeniu auta. — Byłaby to głupia panienkowatość — osądziła i z podniesioną zuchowato głową podeszła do auta. Nieznajomy skłonił się jej grzecznie.

— Przyszłam obejrzeć auto pana Tatara — powiedziała Ninka.

Młody człowiek pomógł jej uprzejmie przy oględzinach i wymienili parę słów na temat hamulca.

— Właściwie, mógłby mi się przedstawić — pomyślała.

Była nieco zmieszana półuśmiechem, który zjawiał się stale na czerwonych wargach nieznajomego, ile razy ich oczy spotkały się. Skinęła mu na pożegnanie główką i z uczuciem ulgi wróciła do willi.

— Kto to jest ten młody człowiek przy pańskiem aucie? — zapytała Tatara, wbiegając na werandę.

— Ach, to Marcin, mój służący — odparł Tatar.

—Pański służący! —wykrzyknęła ze zdumieniem Ninka; nigdyby nie przyszło jej na myśl, że ten młodzieniec może być służącym.

— Widzę, że pani jest zdziwiona tem, mam służącego — rzekł wesoło Tatar — ale niestety bardzo nie lubię czyścić sobie sam bucików, sprzątać swego mieszkania i t. p. I dlatego pozwoliłem sobie mieć służącego.

Ninka zamyśliła siię. Tak, rzeczywiście, ten nieznajomy był ubrany jakoś inaczej niż wszyscy panowie, których znała. Ale pozatem... zresztą, cóż to ją mogło obchodzić! Potrząsnęła energicznie swą złotobronzowo, po chłopięcemu obciętą czuprynką i zaczęła się przysłuchiwać rozmowie Tatara i Karola.

Karol opowiadał Tatarowi, że dr. Ziembowski twierdzi stanowczo, że zarówno córka Grzegorza, jak Drzewieckiego, jak jego brat Paweł i syn tegoż umarli na skutek jakiejś, widocznie dziedzicznej choroby, nieznanej dotychczas lekarzom. Cierpieli zapewne na „złe krążenie krwi i nieprawidłowe wewnętrzne wydzielanie" — cytował Karol słowa dr. Ziembowskiego.

— A elektromonter? — zapytał Tatar.

—To on uważa za jakiś nadzwyczajny zbieg okoliczności — odparł Karol.

Tatar pokręcił niechętnie głową. W gruncie rzeczy nie dziwiło go to, że właśnie dr. Ziembowski zajął takie stanowisko.

— Chorzelewski również zdaje się podzielać zdanie doktora — mówił Karol — ale, być może, czyni to tylko dla uspokojenia pani Stefanji.

Tatar zwrócił się do Ninki.

— Pani przyjechała tu na wypoczynek? — zagadnął ją.

— Tak, Stefcia jeszcze w maju zaprosiła mnie, żebym spędziła tu w lecie parę tygodni i rodzice zgodzili się, bo inaczej musiałabym całe lato siedzieć w Warszawie. Potem, gdy panowie Drzewieccy zmarli w tej willi, o mały włos nie zatrzymano mnie w domu, lecz uparłam się okropnie i jednak przyjechałam!

Tatar był w gruncie rzeczy rad, że Julja miała tu w Nince taką miłą, wesołą towarzyszkę, mimo że uważał to za nierozsądne, że rodzice tej młodziutkiej dziewczyny puścili ją tutaj, gdzie tak szybko umierano. Jasnem było przytem, że wyprawić ją stąd nie byłoby rzeczą łatwą, gdyż tylko z trudem ukrywała ona swój zachwyt, że znalazła się w tak interesującym, zbrodniczym domu.

— O, idzie doktór Ziembowski — odezwała się Julja.

Tatar nie odrywał oczu od zbliżającego się powoli doktora. Kim był ten niewątpliwie podejrzany człowiek? Czy był to Mucha, który ukrył się pod tą maską przed pościgiem policji, czy też Ludwik Drzewiecki? czy jeszcze może kto inny?

Dr. Ziembowski usiadł na werandzie i otarł sobie chustką czoło.

— [illegible] gorąco! — mruknął.

(C. d. n.)

Nowy pierwiastek „Bohemium"

Kierownik państwowej wytwórni radu w Joachimstal w Czechosłowacji, inżynier Koblic, dokonał po długich badaniach ciekawego odkrycia.

Mianowicie udało mu się z rudy uranowej wyosobnić nowy pierwiastek, nazwany przez odkrywcę „Bohemium".

Pierwiastek ten posiada **ciężar atomowy 240, a w tabeli pierwiastków zajmuje lezbę porządkową 93.**

Wedle zdania Koblica, ruda uranowa w Joachimstal zawiera około 1 proc. nowego pierwiastka. (r.)

Piorun ich pogodził

W pobliżu Bihaez, w małej wiosce bośniackiej, dwaj chłopi wiedli od dłuższego czasu spór sądowy o ustalenie granicy ich posiadłości.

Proces ciągnął się latami — zależnie od wyroku w pierwszej czy drugiej instancji chłopi odpowiednio zaorywali kawałki granicznych gruntów. Aż dopiero temi dniami sprawa cała znalazła **zupełnie nieoczekiwane zakończenie.** Oto podczas szalejącej burzy uderzył piorun w ziemię, ryjąc głęboką bruzdę na spornym terenie. Obaj chłopi uznali to za wyraźny „palec Boży" **i zgodzili się na wytknięcie granicy zgodnie z ową bruzdą.** W ten sposób zakończył się proces który obie srony kosztował już masę zgryzot i pieniędzy. (r.).

—o—

Zaro Agha miał trzy nerki

Sekcja zwłok dokonana po śmierci najstarszego na świecie człowieka Zaro Agha wykazała, że miał on o jedną nerkę więcej, aniżeli wszyscy inni śmiertelnicy. Lekarzy, znajdujących się przy tej sekcji, odkrycie dokonane wprawiło w zdumienie i obecnie zastanawiają się nad ta okolicznością, pragnąc wyciągnąć stąd właściwe wnioski.

Przed Międzynarodowym Kongresem Geograficznym w Warszawie

Przewodniczącym Międzynarodowej Unji Geograficznej jest obecnie dr. Izajasz Bowman. Jest to **jeden z najwybitniejszych geografów amerykańskich,** autor wielu dzieł z zakresu geografji regjonalnej i politycznej. Już przed wojną przyniosły mu sławę jego oryginalne ujęcia geografji Stanów Zjednoczonych i badania Andów Południowej Ameryki. Wielki talent Bowmana okazał się jednak w całej pełni dopiero **na polu geografji politycznej.** Bowman uchodził i uchodzi w Stanach za jednego z najlepszych znawców w tej dziedzinie geografji. To też, kiedy Stany Zjednoczone wzięły udział w wielkiej wojnie, a w następstwie tego przystąpiły razem z mocarstwami Zachodniemi Europy do pokoju w Wersalu, **jednym z głównych doradców prezydenta Wilsona był Bowman.**

Nazwisko Bowmana jest dość ściśle związane **z kwestią polską** w traktacie Wersalskim, należał on bowiem do **Komisji, wybranej dla sprawy polskiej,** która jednomyślnie zażądała **dla Polski** ... całych **Prus Zachodnich** wraz z Gdańskiem, kolei Warszawa — Iława **— Gdańsk, całego Poznańskiego i całego Opolskiego Śląska.**

Po raz drugi miał sposobność Bowman w sposób niedwuznaczny zaznaczyć, jakie jest jego w sprawie polskiej stanowisko, w wydanem zaraz po wojnie dziele **„New World".** Dzieło jest doskonałem ujęciem geografji politycznej całego powojennego świata. Stwierdził w tej książce Bowman, że ludność Pomorza **jest polska,** mimo długiego procesu germanizującego jaki się na Pomorzu odbywał.

Możemy się naprawdę czuć szczęśliwi, że będziemy mogli powitać i gościć w Polsce człowieka tak dla Polski zasłużonego, jakim jest Dr. Izajasz Bowman.

Dlaczego kobieta kupuje...

12 najważniejszych powodów

Na badaniu tajników psychologji kobiecej niejeden już mędrzec „zwichnął" zdrowy swój rozsądek. Uznano i przyjęto powszechnie, że kobieta ma **77 dusz tyleż psychologji, a studjowanie ich to trud naprawdę syzyfowy.**

A jednak znajdują się jeszcze amatorzy i to wśród ludzi najpoważniejszych, którzy, jak w tym wypadku dla celów zgoła utylitarnych, usiłują dotrzeć do „dna duszy" kobiety. Chodzi im o zapoznanie się **z obliczem duchowem kobiety — konsumentki,** kobiety, która kupuje.

Niebyle kto, bo poważny profesor uniwersytetu berlińskiego, postawił sobie za zadanie ustalenie **motywów psychologicznych,** które kierują kobietą, decydującą się na zakup tego, czy innego towaru.

Profesor ustalić zdołał **12 najważniejszych powodów, które skłaniają kobietę do kupna.** Podajemy tu niektóre z nich, brzmią one jak następuje: kobieta kupuje jakiś towar, ponieważ:

1) widziała inną kobietę, kupującą analogiczny wyrób;

2) zafrapowała ją zręczna reklama opiewająca, że taka lub inna słynna piękność, czy gwiazda kinematograficzna —używa, dajmy na to, jakiegoś kosmetyku, **wywiera wrażenie hipnotyczne na kobiety od lat 15-tu do 50-ciu,** wierzą one bowiem, że w używaniu przez ową, godną zazdrości kobietę reklamowanego kosmetyku, tkwi tajemnica jej powodzenia);

3) myśli, że inna kobieta będzie jej tego zazdrościć;

4) **wierzy, że robi doskonały interes zaoszczędza ciężko zapracowany grosz mężowski, lub własny** (temi pobudkami kierują się oczywiście przedewszystkiem owe idealne gospodynie, które potrafią przebiegać tysiące ulic, zdzierając buciki, lub, co gorsza, nie szczędząc wydatków na auta, dla wynalezienia „tanich źródeł", „okazyj", „wyprzedaży");

5) wierzy, że nabyty przedmiot uwydatni jej „oryginalną" urodę (któraż kobieta nie ma oryginalnej urody?);

6) ...„sama dobrze nie wiem...", „chyba wolno mi mieć jakąś zachciankę, jakąś fantazję", — albo, mówiąc słowami znanej piosenki: „...bo tak mi się chce" i t. p., i t. p.

Do tych wypadków, stwierdzonych przez profesora, redakcja jednego z pism amerykańskich dodała od siebie kilka innych. Uwagom pisma amerykańskiego nie podobna odmówić nietylko dowcipu, ale i trafności. Oto one: kobieta zdecydowała się ostatecznie na kupno tego, czy innego gatunku lub rodzaju wyrobu, ponieważ:

1) mąż jej stanowczo się temu sprzeciwił;

2) jej siostra, czy przyjaciółka już to ma;

3) odradziła jej najlepsza przyjaciółka;

4) na dokonanie tego zakupu bezwzględnie jej nie stać;

5) wszyscy to mają (w tym nieszczęsnym punkcie mieści się **cała rozpaczliwa racja przebojów mody,** najdzikszych i często najbrzydszych);

6) w punkcie tym pismo zaznaczyło **krótkie słowo „ponieważ" z licznemi kropkami.** Było to najlepszym wyrazem, bez żadnego załamania rąk wobec tajników niezbadanej duszy, kobiety wogóle, a kobiety kupującej w szczególności.

Wyliczone tu wypadki nie obejmują nawet minimalnej cząstki tych niezliczonych powodów, któremi w postępowaniu swem kieruje się kobieta, a których najbystrzejszym psychologom nie udaje się poznać.



W drodze do ziemi obiecanej..., którą dla każdej uroczej, młodej Amerykanki jest Hollywood.

Oto dwie senority meksykańskie wybrały ten oryginalny sposób lokomocji — i ze swym poczciwym kłapouchem zatrzymały się na postój w Los Angeles.

Ile żywności zjadamy w ciągu 50 lat?

Ile człowiek zjada w ciągu 50 lat swego życia? Nad zagadnieniem tem głowił się przez dłuższy czas pewien angielski lekarz - higjenista i doszedł ostatecznie do ciekawego wyniku:

Człowiek normalny w ciągu 50 lat życia spożywa nie mniej jak **25 ton rozmaitych pokarmów!** 25 tysięcy kilogramów, — to cyfra naprawdę imponująca!

A człowiek tęgi, rosły, mający doskonały apetyt, zjada nawet o **dziesięć ton więcej.**

Kobiety przeciętnie jedzą **mniej o 1/5 od mężczyzn,** — przyczem poważną rubrykę w pożywieniu kobiet stanowią cukry i słodycze. (r.-.

Arcyoszust Poping-Jagiełło

już za 5 dni opuści więzienie

Warszawski Sąd Apelacyjny rozpoznawał 4 bm. sprawę **awanturnika brazylijskiego, Władysława Poping-Jagiełło.** Jagiełło, człowiek o niesłychanie awanturniczej i bujnej przeszłości, **zapomocą sfałszowanej plenipotencji sprzedał różnym parcelantom puszczę w Brazylji, należącą do spadkobierców inż. Rynkiewicza.** Działanie oszusta było niesłychanie podstępne i przemyślane w najdrobniejszych szczegółach, toteż udało mu się wzupełności.

Sąd Okręgowy skazał go na trzy lata więzienia, podkreślając wyjątkową perfidję przestępstwa. Obrońcy podnieśli w wywodzie apelacyjnym, **że wina oskarżonego nie jest dostatecznie udowodniona.** Poping-Jagiełło prosił nawet o przesłuchanie w drodze rekwizycji nowych świadków, zamieszkałych w Brazylji. Sąd Apelacyjny zgodził się na to i wydał odpowiednie zarządzenia, ale **w ostaniej chwili oskarżony zrzekł się tych świadków.** Wobec tego rozprawa apelacyjna oparła się tylko na materjale ujwnionym już w pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny, w rezulacie, **zmniejszył Poping-Jagielle karę do 2 lat więzienia.** Wobec tego wyjdzie on na wolność za 5 dni.

—o—

Miód leczy reumatyzm

W racjonalnem odżywianiu powinien być uwzględniony miód, gdyż jest to produkt bardzo pożyteczny dla organizmu ludzkiego, posiadający **wszystkie wartości odżywcze cukru a łatwiej od cukru strawny.** Poza cukrem miód zawiera wiele witamin oraz składniki posiadające **własności lecznicze** przy niektórych chorobach **(reumatyzm),** może też być używany jako środek łagodzący przy kaszlu, katarze, zaziębieniu.

Do rozróżnienia prawdziwego miodu od zafałszowanego służą dwa sposoby:

1) Rozpuścić jedną część miodu w dwóch częściach wody, dodać dziesięć części alkoholu i wymieszać. Miód podrobiony **utworzy białawy płyn,** w którym przeróżne domieszki wypłyną na powierzchnię lub utworzą osad. 2) Do odrobiny miodu dodać kilka kropel jodyny. Jeżeli miód jest zafałszowany mąką, krochmalem lub burakami, to te domieszki pod działaniem jodyny ściemnieją i **zabarwią miód na niebiesko.**

Miód należy przechowywać w czystych słojach lub w szczelnie zamkniętych blaszankach i trzymać w ciemności najlepiej oddzielnie, a nie w ogólnej spiżarni, by miód nie stracił zapachu. Zcukrowanie usuwa się przez podgrzanie na niezbyt silnym ogniu.

Humor

STAWISKJADA.

Rzecz dzieje się, oczywiście — we Francji. Dyrektor więzienia otrzymał wiadomość, że niebawem przyjedzie na inspekcję minister. Wzywa więc swego zastępcę, by wydać odpowiednie instrukcje:

— Jutro przybędzie pan minister, więc proszę, by wszystko było w należytym porządku przygotowane.

— A w której celi przymkniemy ekscelencję? — pytał gorliwy zastępca.

STYL GENEWSKI.

Możemy spać spokojnie. Dyplomacja całego świata radzi nad kwestią rozbrojenia. Najtężsi (nietylko tuszą) politycy kruszą pióra w namiętnych, tasiemcowych memorjałach pokojowych.

Oto jeden z wybitnych delegatów pewnego bitnego mocarstwa prezentuje na posiedzeniu swój pokojowy elaborat.

Sekretarz Ligi zapytuje poważnie:

— Czy to jest schemat planu projektu, czy projekt schematu planu?

— Nie, to jest plan schematu projektu.

ONA LUBI PUNKTUALNOŚĆ.

— Zerwałaś ze Stefanem? Dlaczego?

— Bo szelma był niepunktualny. Umówiłam się z nim wczoraj w cukierni o ósmej, a on przyszedł o dziesiątej. Dwadzieścia minut czekałam sama.

ŁATWOPALNA STRAŻ.

Ubiegłej niedzieli w miasteczku Duże Duby odbywała się wielka uroczystość poświęcenia nowej drabiny strażackiej, miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

Nagle, w trakcie uroczystej mowy komendanta straży, wybuchł na przedmieściu miasteczka pożar. Ale komendant nie przerwał swej „płomiennej" mowy, sypiąc dumnemi frazesami o szczytnej służbie i celach straży ogniowej.

Ktoś z tłumu krzyknął zdenerwowany:

— Dlaczego nie spieszycie do ognia?!

Na to naczelnik z godnością:

— Nie możemy, niestety. Wszyscy strażacy włożyli na dzisiejszą uroczystość kołnierzyki celuloidowe

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Moralni sprawcy zamachu na kuratora Gadomskiego

(s.) Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się punktualnie o godzinie 9-ej rano i zaczęła się od przesłuchania wywiadowcy P. P. Antoniego Fitza, który pierwszy przesłuchiwał oskarżonego Madę po jego aresztowaniu.

Mada zeznał wówczas wobec Fitza, że oskarżony **Łucki wciągnął go do OUN.**, że [illegible] **kaz do wykonania zamachu.** Rozkaz ten otrzymał Mada od nieznanej osoby na **Wysokim Zamku.**

Drugim sprawcą moralnym był **Iwańczuk** zamieszkały w konspiracyjnym lokalu przy ul. Gliniańskiej. Tam to przebrano Madę w inne ubranie, tam wręczył mu **Iwańczuk trzy rewolwery, 2 granaty i komplet nabojów.**

Tymi, którzy mu pomagali w śledzeniu kuratora Gadomskiego, a ułatwić mu mieli ucieczkę, tymi, którzy mu na danej trasie towarzyszyli byli: Łucki i Iwańczuk. Jak dalece szczeremi były wówczas zeznania Mady świadczy fakt, że przed wywiadowcą oskarżał się, iż ma biedną rodzinę, że ją utrzymuje, i że pchnięto nietylko jego w to nieszczęście. Wprawdzie przy konfrontacji z Łuckim, Mada milczał; ale stwierdził, że **Łucki przeszył go wzrokiem** i to wywołało u niego przestrach.

Po tych zeznaniach obrona postawiła wniosek na przesłuchanie całego szeregu świadków, w tym rzędzie adw. dr. Glaszkiewicza i skazanego bojowca OUN. znanego z procesów o zamach na pocztę w Gródku Jagiellońskim — **Motykę.**

Prokurator stawia wniosek warunkowy o przesłuchanie sędziego śledczego dr Waligórskiego.

Po przerwie trybunał odrzuca większą część wniosków obrony, odnoszących się do wizji lokalnej w Mościskach, na terenie ul. Gliniańskiej, a natomiast dopuszcza kilku świadków obrony.

Typowy świadek O. U. N.

Na salę policjant z karabinem w ręku wprowadza **Marjana Leginowicza**, doprowadzonego z więzienia w Czortkowie. Jest to absolwent szkoły handlowej, który ma za sobą wyrok czteroletni pierwszej instancji za przynależność i działalność w OUN.

Świadek ten powołany został na okoliczność, dotyczące oskarżonego Łuckiego. Oskarżony Łucki, jakaś wybitna osoba z OUN, jest najsprytniejszym z działaczy, siedzących na ławie. Niestety Leginowicz nie jest dlań świadkiem szczęśliwym, mając bowiem podać terminy, w których mieszkał z nim razem na stancji **w Stanisławowie** podał złe. Wczasie zeznań swoich w sądzie w Monasterzyskach wskazał **Łuckiego**, (jako głównego organizatora OUN. a na wczorajszej rozprawie **cofnął te zeznania, twierdząc, że złożył je pod przymusem fizycznym. Zaznaczyć należy, że świadek ten i przed sędzią śledczym Wiszniowskim obciążył Łuckiego.**

Zkolei skonfrontowano panie Olgę Köhle i Marję Heinrich z wywiadowcą Fitzem a ponadto przesłuchano świadków obrony i Wasyla Czyżewskiego absolw. gimn. z Babina Zarzecznego, braci Łuckiego, rolników: Michała Łuckiego i Dmytra Łuckiego. Jako ostatni zeznawał student praw Michał Jaceńko.

Po wyczerpaniu listy świadków trybunał przystąpił do odczytywania zeznań szeregu świadków, którzy nie zeznawali osobiście.

Po załatwieniu tych spraw zamknięto o godzinie 2-giej postępowanie dowodowe, poczem trybunał odczytał 10 pytań, które postawione zostały sędziom przysięgłym. Rozprawę odroczono do godziny 6-ej wieczorem, o której nastąpią przemówienia prokuratorji i obrońców. **Wyrok spodziewany jest około godziny 11-ej w nocy**

—o—

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 5 lipca.

Dolar 5,27—5.29.
Funt szterling 26.70—26.90.
Frank szwajcarski 172—172.50
Marka niemiecka 195—200
Korona czeska 21,80—22.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 lipca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.—	19.25
Pszenica	18.50	18.75
Pszenica biała stand.	18.25	18.50
Pszenica targowa stand.	18.75	19.—
Żyto dworskie stand.	12.75	13.—
Żyto targowe stand.	12.50	12.75
Owies dworski stand.	15.—	15.25
Owies targ. stand.	14.50	14.75
Jęczmień dw.	14.—	15.—
Jęczmień targowy	12.75	13.—
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8.50	9.—
Groch Wiktorja wielkopolski	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	22.—	24.—
Groch peluszka	19.—	20.—
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola cukr. biała (jasiek)	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.—
Fasola klockowa	28.—	30.—
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kolorowa	20.—	21.—
Fasola Wachtel	22.—	23.—
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	15.—	16.—
Wyka szara	13.50	14.50
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Siano nowe	5.—	7.—
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Koniczyna nowa	6.50	7.50
Wyka ciemne	15.—	16.—
Wyka szara	13,50	14.50
Łubin żółty na karmę	9.50	10.—
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski na karmę	8—	8,50
Łubin niebieski do siewu	8.50	9.—
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Siano nowe	5.—	7.—
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Koniczyna nowa	6.50	7.50
Słoma długa	3,20	3.50
Słoma mierzwa luzem	2.75	3.—
Słoma prasowana	3,25	3.50
Mak niebieski z workiem	52.—	54.—
Kminek kraj. czyszczony nowy	110.—	120.—
Ziemniaki stołowe	4.50	5.—
Mąka grysikowa I. A. 0-20%	35.—	36.—
Mąka I B. 0-45 %	33.—	33.50
Mąka 0.60% poznańska I D. 0-60%	30.—	31.—
Mąka żytnia I gat. 0.55%	23.—	23.50
Mąka żytnia I gat. 0.65%	22,—	22,50
Mąka II gat. sitkowa po wymianie 55%	15.—	15.50
Mąka II gat. sitkowa po wymianie 65%	12.50	13.—
Mąka razowa	17.—	17.50
Mąka po wym. 65%	24.—	24.50
Graham pszenny 0-95%	25.—	26.—
Otręby żytnie	9.00	10.—
Mąka pszenna pastawna	13.—	13.50
Pęcak fabryczny z workiem	23.—	24.—
Pęcak chłopski bez worka	20.—	20.50
Siekanka jęczm. fabryczna z work.	23.50	24.—
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	20.50	21.—
Kasza jaglana chłopska	34.—	36.—
Kasza tatarczana cała	45.—	47.—
Kasza tatarczana łamana	43.—	45.—

Ceny orjentcyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy średnie.

Kronika kulturalna

Na setną rocznicę śmierci Belliniego. Włochy przygotowują się do uroczystego obchodu setnej rocznicy śmierci Vincenza Belliniego, przypadającej na dzień 23 września br.

Uroczystości te odbywać się będą we wszystkich większych teatrach, poczawszy od słynnej medjolańskiej opery La Scala, gdzie wystawione zostaną najlepsze dzieła Belliniego: „Norma" i „Purytanie".

Również i we Florencji, z okazji urządzanego co roku festiwalu muzycznego, tzw. „Maggio musicale", zostaną wystawione opery Belliniego. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie wielki kongres muzyków, krytyków i historyków muzyki, który odbędzie się dn. 23 września 1935 w Catanji, miejscu urodzenia kompozytora.

Do Komitetu organizacyjnego należą między innymi Mascagni, Perosi, Respighi, oraz szereg wybitnych osobistości ze świata sztuki. (kr.)

Polityka św. Tomasza. Pod tytułem „La politica di S. Tommaso" (Polityka św. Tomasza) ukazało się we Włoszech w Neapolu znakomite dzieło, którego autorem jest prof. Guglielmo Della Rocca. Sumienna i bardzo dokładna ta praca zawiera wyjaśnienie wszystkich zasad św. Doktora Kościoła, dotyczących polityki, wiedzy o państwie, spraw ekonomicznych, sądowych i religijno-prawnych. Książka ma bardzo doniosłe znaczenie dla wszystkich, którzy się interesują nowoczesnem życiem społeczno-polityczno-państwowem.

Wiadomości sportowe

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW PŁYWACKICH KRAKOWA

W Krakowie zakończyły się mistrzostwa pływackie okręgu. Ostatnią konkurencją był bieg panów na 1500 m. W pierwszej klasie zwyciężył Kot (Cracovia) w czasie 24:32 przed Megliczem (Cracovia) 25:48. W klasie drugiej zwyciężył Paszkot (Cracovia) w czasie 27:30 a w klasie trzeciej pierwszy był Tomasik (YMCA) 29:10.

REPREZENTACJA KRAKOWA PRZEGRYWA Z VIENNĄ

W Krakowie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją miasta a znaną drużyną wiedeńską Vienna. Zwyciężyli wiedeńczycy w stosunku 1:0 (0:0).

W pierwszej połowie nieco lepsi byli goście, którzy przeprowadzają szereg pięknych ataków, ale bez efektu bramkowego. Kraków ma kilka dogodnych pozycyj podbramkowych, ale jego atak zawodzi pod bramką przeciwnika. Po przerwie Erdl zdobywa jedyną bramkę dla gości. Ostatni kwadrans należy do Krakowa, który ma znaczną przewagę, ale nie umie jej wyzyskać cyfrowo. M in. Pazurek ma doskonałą sposobność do wyrównania, ale nie trafia do pustej bramki.

WYRÓŻNIENIE ŚLĄSKIEGO RUCHU

W sierpniu odbędzie się w Bytomiu wielki międzynarodowy turniej piłkarski zorganizowany przez znaną drużynę niemiecką 09 Beuthen. Obok organizatorów walczyć będzie mistrzowska drużyna Niemiec 04 Schalke, słynna drużyna włoska FC Milano i jako czwarta drużyna zaproszony został mistrz Polski śląski Ruch.

NAJWIĘKSZY KOLARSKI BIEG ŚWIATA ROZPOCZĄŁ SIĘ

Wczoraj rozpoczął się we Francji 28 bieg kolarski dookoła Francji na dystansie 4.363 klm. Do tegorocznego turnieju zgłosiło się 6 pełnych reprezentacyj państwowych Francji, Niemiec, Belgji, Włoch, Szwajcarji i Hiszpanji, oraz 20 kolarzy indywidualnych, w tem 4 belgijczyków, 4 Włochów i 12 Francuzów. Pierwszy etap prowadził z Paryża do Lille. Dystans pierwszego etapu wynosi 262 klm.

—o—

UKRAINA — LECHJA. W niedzielę 8-go bm. odbędą się na boisku 40 p.p. (Pohulanka) o godzinie 5.30 popoł. zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Okręgowej między powyższemi drużynami. — Poprzedzi spotkanie rezerw.

—o—

GOŚCNA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE

Moja siostra i ja

(Komedja muzyczna w 2 częściach z prologiem i epilogiem wg. Beera i Verneuilla. Przekład M. Hemara. Muzyka Benatzkiego. Reżyserja W. Radulskiego.)

Jako drugą premierę zaprezentowali Krakowowi lwowscy goście komedję muzyczną, rodzaj prawie zupełnie w Krakowie nieznany. Wybór padł na znaną spółkę francuską, której sztukę tłumacz nieco zlokalizował i zaktualizował.

Jeżeli komedja muzyczna ma być tym nowym rodzajem sztuki, która opierając się na elementach komedjowych ma jako ilustrację muzykę, podkreślającą pewne miejsca tekstu i usiłuje zastąpić widzowi operetkę, od której coraz bardziej stroni, to komedja Beera i Verneuilla — opracowana jest ściśle według tej recepty. Intryga za mało jednak komedjowa, przychyla się raczej ku operetce, pozbawiona niektórych jej elementów.

Fabuła nadzwyczaj nikła. Księżna Izabella, zakochana w swym bibljotekarzu, Doktorze Józefie Grydzu, skromnym młodzieńcu ze skromnego środowiska, który jakkolwiek nieobojętny na jej wdzięki, olśniony jej bogactwem, kaprysami i rozrzutnością, nawet myśleć o niej nie śmie — nie widzi innego sposobu przykucia go dosiebie, jak tylko przez przyjęcie na siebie roli biednej sklepówki, rzekomo swej bliźniaczej siostry, całkiem do siebie podobnej. Intryga udaje się, ostatecznie młodzieńcze serce Dra Grydza topnieje i pobierają się. Ale po to tylko, by już po kilku tygodniach stanąć przed sądem w procesie rozwodowym. Młodego doktora razi etykieta pałacowa i dalsze kaprysy księżnej, życie jest mu ciężarem, inaczej byłby się czuł w małżeństwie z ubogą sklepówką. Ostatecznie sędzia odracza proces rozwodowy, wierząc, że małżeństwo pogodzi się, a księżna obiecuje wszystko naprawić, gdyż tylko z nim, jedynym ukochanym, może być szczęśliwą.

Coś jak z bajki operetkowej czy bajakiegoś nowoczesnego Andersena-librecisty.

Ta błaha treść dała sposobność autorom do utkania szeregu dobrych, scenicznych pomysłów, wkładek o pokroju rewjowym, piosenek i walczyków czy innych ewolucyj choreograficznych. Całości słucha się z zajęciem, niezbyt długi wieczór teatralny spędza się miło, zwłaszcza, że oprawa inscenizacyjna komedji bardzo dobra.

Zespół lwowski jest doskonale zgrany, sztuka ma należyte tempo, a lekka, dyskretnie prowadzona muzyka przyczynia się do wzmożenia miłego nastroju. Pomysłowe dekoracje dają komedji należytą oprawę, częściowo w ujęciu kotarowem.

Wykonawcy wczuli się w intencje autorów i inscenizatora, dając zajmujące kreacje. P. **Kamińska** jako księżna Izabella uwydatniła z talentem wszystkie rysy zakochanej wielkiej damy, przedzierżgniętej potem w sklepówkę. Doskonałym jej partnerem był p. **Śliwiński**, aktor o bardzo miłych walorach zewnętrznych. Rolę gigolowatego hr. Tupskiego oddał dobrze **p. Jaśkiewicz. P. Matusiakówna,** ta jakby primadonna operetkowa, była żywiołową Peppiną, sklepówką o aspiracjach scenicznych. Hipolit Lustspiel p. **Leliwy** miał wszystkie cechy charakterystyczne właściciela składu obuwia z Kazimierza czy Nalewek — uwypuklone ze znaną u tego doskonałego artysty starannością i wycieniowaniem. Z niewielkiej roli przewodniczącego sądu umiał p. Szpiganowicz zrobić dobrą figurę charakterystyczną o doskonałej masce. Para służących (p. Wieckowski i niewymieniona artystka-tancerka) dała istny popis sztuki choreograficznej. Gość p. Kordowskiego bawił dobrze widzów.

Do sezonu kanikularnego sztuka dobrze dobrana, zajmuje, bawi i... niewiele czasu zabiera.

Aem.

Niespodziewany epilog wypadków lutowych we Francji

Nie Daladier ani Frot — winni są... manifestanci!

PARYŻ 4. 7. (PAT) Komisja parlamentarna dla wypadków lutowych przyjęła rezolucję, **stwierdzającą, że manifestanci dopuścili się zbrodni, natomiast odrzucono wniosek występujący przeciwko działalności rządu Daladiera w dniach 3—6 lutego br. i wniosek, stwierdzający, jakoby organizacje manifestują ce nie zamierzały przygotować spisku. Przyjęto wniosek potępiający działalność niektórych radnych miejskich w czasie manifestacji.**

Odczytano wniosek, podpisany przez 12 członków komisji, stwierdzający że większość komisji sprzeciwia się wszelkim wnioskom wysuwanym przez mniejszość, **wskutek czego zasadniczy cel komisji, tj. wyświetlenie przyczyn wypadków i odpowiedzialności za wydarzenia, nie może być osiągnięty.** Mniejszość komisji protestuje przeciwko tego rodzaju tendencjom i **odwołuje się do sądu opinji publicznej.**

Jeden z członków komisji złożył dymisję na znak protestu przeciwko ściśle politycznym i tendencyjnym klauzulom komisji. **Popołudniu cała mniejszość zgłosiła dymisję, gdyż powzięto na komisji uchwałę, sprzeciwiającą się przekazaniu ministrowi sprawiedliwości aktów dotyczących min. Frota**, a obciążającą odpowiedzialnością za wypadki samych manifestantów.

Wywiady lotnicze nad terytorjum Francji

PARYŻ 4. 7. (PAT) „Petit Parisien" donosi z Metzu o przelocie niemieckiego samolotu nad Thionville. Policja zawiadomiła o tem niezwłocznie władze wojskowe, które poleciły kilku samolotom ruszyć na poszukiwanie aparatu. Okazało się jednak, że samolot zawrócił już do Berlina. **Dzienniki podkreślają, że przed kilku miesiącami dwukrotnie niemiecki samolot przelatywał nad miejscowościami Bitche i Sarreguemines**

W Gdańsku wskazane — w Berlinie zakazane

GDAŃSK 4. 7. (PAT) Szef szturmówek Prus Wschodnich wydał zarządzenie, **że na terenie Prus Wschodnich zakaz noszenia mundurów przez szturmowców wcale nie obowiązuje, a nawet noszenie mundurów przez jak najliczniejszych członków S. A. jest wskazane.** W Gdańsku wycofane zostały i zamienione nowemi sztylety honorowe, znaczone nazwiskiem Roehma.

BERLIN 4. 7. (PAT) Wszyscy członkowie organizacyi szturmowych Rzeszy otrzymali ostry zakaz noszenia tzw. sztyletów honorowych z dedykacją b. szefa sztabu Roehma. Nowy szef sztabu Lütze wydał polecenie, by nazwisko zdrajcy, tj. Roehma, zostało ze sztyletów usunięte. **Zakaz noszenia mundurów w czasie urlopów obowiązuje nadal** Szturmowcy mają obowiązek zgłaszania każdorazowo swego miejsca pobytu **Udział zwartych grup w manifestacjach dozwolony jest tylko za wyraźną zgodą przywódcy.**

Przerwanie rokowań jugosłowiańsko-włoskich

RZYM, 4. 7. (PAT) Toczące się tu od pewnego czasu **rokowania gospodarcze włosko - jugosłowiańskie zostały przerwane.** Delegacja jugosłowiańska opuściła Włochy.

Za zabicie polskiego robotnika

LIPSK 4. 7. (PAT) W Wejmarze w procesie przeciwko mordercy robotnika polskiego Jana Lorca **prokurator wniósł dla głównego oskarżonego hitlerowca wniosek o karę śmierci.** Rozprawie przysłuchiwali się liczni przedstawiciele kolonji polskiej.

Gen. Denain gratuluje Adamowiczom

PARYŻ 4. 7. (PAT) Min. lotnictwa gen. Denain z okazji przelotu Adamowiczów przez Atlantyk nadesłał na ręce gen. Rayskiego depeszę gratulacyjną w imieniu awiacji francuskiej i swoiem własnem.

Po śmierci M. Curie-Skłodowskiej

PARYŻ 4. 7. (PAT) Zwłoki śp. Curie - Skłodowskiej przewiezione zostaną jutro bezpośrednio na cmentarz w Sceaux - sur - Seine. Pokój, w którym zmarła znakomita uczona w sanatorjum Sancellemoz, został zamieniony na kaplicę żałobną. Przy zwłokach czuwają córki zmarłej i zięć p. Golliot. **Prefekt Bonneville złożył rodzinie kondolencje w imieniu rządu francuskiego. Napływają setki depesz z całego świata, z wyrazami hołdu dla pamięci Zmarłej.**

PARYŻ 4. 7. (PAT) O ostatnich chwilach życia Marji Skłodowskiej - Curie korespondent PAT-a uzyskał następujące szczegóły: Znakomita chemiczka przybyła do sanatorjum Sancellemoz 27 czerwca, po 5-tygodniowej kuracji w jednej z klinik paryskich. **Śmierć nastąpiła z wycieńczenia, spowodowanego długotrwałą anemją, połączoną ze stanem chorobowym.** Pielęgnujący ją do ostatniej chwili lekarze oświadczyli, że **bezpośrednią przyczyną śmierci uczonej było to, że szpik kostny nie pracował należycie, gdyż wskutek działania promieni X i radu uległ rozkładowi i zmianie.** Ostatnie chwile minęły bez cierpień. Wielka chemiczka bez bólu zakończyła życie. Wbrew przypuszczeniom stwierdzono, że nie cierpiała Ona na gruźlicę. Córki Zmarłej Ewa i Irena Golliot były przy łożu konającej. **Chora do ostatnich chwil zachowała przytomność umysłu i podczas długotrwałej choroby dawała wskazówki swymd bezpośrednim współpracownikom.** Stan jej pogarszał się stopniowo. Przed tygodniem konsyljum z kilkunastu lekarzy bezskutecznie czyniło wysiłki, by uratować uczoną. **Zwłoki będą pochowane w grobowcu rodzinnym w Sceaux-sur-Seine. W uroczystościach pogrzebowych, zgodnie z życzeniem Zmarłej, weźmie udział jedynie rodzina i grono najbliższych przyjaciół.**

* * *

W uzupełnieniu życiorysu zmarłej w Paryżu wielkiej uczonej Marji Curie-Skłodowskiej, podajemy jeszcze kilka dat o jej działalności w czasie wojny i po wojnie.

W roku 1914 Skłodowska, chociaż przemęczona i chora, staje do służby dla swej przybranej ojczyzny i stwarza samochodowe ambulanse radjologiczne, które sama prowadzi na front. Wraz z córką uczy lekarzy, sama osobiście bada 1000 rannych. W 2-gim roku wojny stwarza w Paryżu szkołę radjologiczną, która dostarczyła 180 pomocniczych sił kobiecych szpitalom. W roku 1921 zostaje wraz z córką zaproszona do Ameryki, gdzie przyjmowana jest owacyjnie przez sfery rządowe i obywatelskie i otrzymuje z rąk prezydenta Hardinga **gram radu, złożony** w darze dla niej przez kobiety amerykańskie, na rzecz jej zakładu paryskiego. Jedną z najbardziej radosnych niespodzianek, jakie zgotował jej los, to **działanie lecz nicze radu**, szczególnie w trapiącej ludzkość strasznej chorobie raka.

W roku 1921 przyjmując przedstawicielki stowarzyszeń kobiecych w Warszawie, które mianowały ją członkiem honorowym, zwróciła się do nich z gorącem wezwaniem, by stworzyły instytut radowy, służący nauce i lecznictwu. Powstaje T-wo Instytutu Radowego Jej imienia, które zajęło się realizacją Jej planu. T-wo uzyskało od rządu plac w Warszawie i zaczęło zbierać potrzebne fundusze. W roku 1924 powstał komitet daru narodowego dla Marji Skłodowskiej. Uroczyste założenie kamienia węgielnego odbyło się w roku 1925. Przy dużem poparciu rządu, samorządów i miasta Warszawy.

Program pobytu min. Barthou w Londynie

LONDYN 4. 7. (PAT) Agencja Reutera donosi, że min. Barthou przybędzie do Londynu w najbliższą niedzielę w towarzystwie Petriego. Podczas pobytu jego w Londynie odbędzie się dyskusja angielsko - francuska w sprawach morskich. **W poniedziałek min. Barthou odbędzie w Foreign Office konferencję z min. Simonem i złoży wizytę wicepremierowi Baldwinowi.** We wtorek Barthou odjedzie z powrotem do Paryża. W oficjalnych kołach zaprzeczają pogłoskom, **że min. Barthou przybywa** do Londynu w sprawie aljansu francusko - angielskiego.

Pierwszy komunikat polskiej wyprawy polarnej

SZPICBERG 4. 7. (PAT) Nadzwyczajny korespondent PAT-a na Szpicbergu inż. Biernacki nadesłał pierwszy komunikat polskiej wyprawy polarnej na Szpicbergu. Komunikat brzmi: **Wyprawa prowadzi prace kartograficzne w górnej (południowej) części lodowca Pencka i prace geologiczne na południowem wybrzeżu fjordowej zatoki van Keulen.**

Podpisanie ważnego układu gospod. między Anglją a Niemcami

LONDYN, 4. 7. (PAT) Układ finansowy anglo - niemiecki dotyczący transferu został podpisany dziś popołudniu. Umowa obowiązuje od 1. lipca do 31. 12. b.r. Na zasadzie tej umowy **Niemcy obowiązują się, że będą dostarczały Bankowi Angielskiemu konieczne ilości funtów szterlingów dla skupywania według planowanej ceny minimalnej wszystkich kuponów pożyczki Dawesa i Younga**, znajdujących się w posiadaniu wierzycieli brytyjskich przed 15. czerwca 1934. Co do innych zobowiązań z tytułu pożyczek prywatnych długoterminowych pozostają w mocy dawne propozycje Reichsbanku.

Ze swej strony W. Brytania zobowiązuje się, że **w ciągu 6 miesięcy nie skorzysta w stosunku do Niemiec z prawa jakie jej przysługuje z tytułu wprowadzonej obecnie ustawy o izbach rozrachunkowych.** W. Brytanja nie udziela Niemcom żadnych zobowiązań co do rozszerzenia brytyjskiego rynku zbytu dla eksportu z Niemiec, natomiast zgadza się rozpocząć z Niemcami rokowania co do uregulowania **wymiany płatniczej we wzajemnych obrotach handlowych** na wzór rokowań, jakie Niemcy prowadzą już obecnie z innemi krajami.

—o—

Ułatwianie zmiany nazwisk o brzmieniu żydowskiem

BERLIN 4. 7. (PAT) Pruski min. spr. wewn. wydał rozporządzenie, **zezwalające osobom aryjskiego pochodzenia na zmianę nazwisk o brzmieniu żydowskiem Z prawa tego nie będą mogli korzystać Żydzi**, nawet w razie przejścia na inną religię.

Redaktor naczelny N. Wiener Journalu zmarł

WIEDEŃ 4. 7. (PAT) Dziś zmarł na udar serca naczelny redaktor Neues Wiener Journalu.

Międzyn. konf. kolejowa w Krakowie

KRAKÓW 4. 7. (PAT) Dziś otwarto tu sesję międzynarodowego komitetu przewozów kolejowych. **Udział biorą delegaci Austrji, Luxemburgu, Niemiec, Rumunji, Szwecji, Szwajcarji, Węgier, Jugosławji i Zagłębia Saary.** Na porządku dziennym znajduje się m. in. **doniosła sprawa ujednostajnienia biletów przejazdowych w komunikacji międzynarodowej.**

Równocześnie rozpoczęły się obrady w sprawie zagranicznej komunikacji towarowej z Niemcami, Litwą, Łotwą i Estonją tranzytem przez Polskę, Prusy Wschodnie i Litwę. W konferencji tej udział bierze 18 delegatów, a wśród nich po raz pierwszy delegaci litewscy

Tragiczny wypadek na jeziorze Narocz

WILNO 4. 7. (PAT) Na jeziorze Narocz wydarzył się wczoraj **tragiczny wypadek który pociągnął za sobą ofiarę z życia ludzkiego i nieomal spowodował śmierć kilku innych osób.**

Na jeziorze tem odbywały wycieczkę 23 osoby z obozu Ligi Morskiej i Kolonjalnej na 2 żaglówkach i 7 kajakach. **W drodze powrotnej wycieczkowiczów zaskoczyła silna wichura.** Dwa kajaki, walczące z falami, znalazły się w odosobnieniu. **W pewnej chwili przewróciły się. W jednym z nich płynęły dwie panie, z których jedna Szymanowska utonęła.** Jej towarzyszkę, oraz załogę drugiego kajaka w liczbie 3 osób uratowała żaglówka, która pospieszyła na ratunek tonącym.

Sytuacja marki bez większych zmian

WARSZAWA 4. 7. (PAT) Sytuacja na giełdach europejskich nie wykazała dziś większych zmian. Tendencja dla dewizy na Berlin jest niejednolita ale nagół ustabilizowana. W Warszawie notowano ją 203,25 (wczoraj 203,50). Dewiza na Londyn nagół nieco się wzmocniła (w Warszawie 26,80 wobec 26,77). Dość powolne osłabienie dewizy na Paryż, wykazujące od dłuższego czasu tendencję słabszą. W Warszawie spadła ona z 34,92 i pół do 34,91.

Oberwanie chmury

STANISŁAWÓW 4. 7. (PAT) W pobliżu wiecie stryjskim obok przysiółka Przaniec oberwała się chmura, wskutek czego gwałtownie wezbrał potok Trościan. Wylew wyrządził znaczne szkody na polach, zerwał 5 mostków, uszkodził młyn i drogę na przestrzeni 6 klm.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-ej.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Lokomobile
najnowszego typu do 30 KM kupię. Adm. Kurjera Lwowskiego, pod „Lokomobila". 20631

„Linguaphone"
kurs angielski okazyjnie kupię. Zgłoszenia do administr. Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Lingua". 20637

Pianino
albo fortepian krótki kupię. Podać cenę i markę. Kurjer, Lwów, pod „Giewont". 20417

Kupuję
każdą ilość orzechów zielonych włoskich — płacę za 60 sztuk złotego. Kto ma, niech wyśle, ale przed 15 lipca. Zgłoszenia Kmiecik, ogrodnik, Zielonki k/Krakowa. 2059

Sprzedaże

Palmę
dużą sprzedam okazyjnie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Palma". 20636

Kamienicę
luksusowo wyposażoną, dochód netto 10%, sprzedam natychmiast. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Luksus". 20633

Biurko
amerykańskie fotel sprężynowy sprzedam Andrzejowski, Lwów, Piekarska 53. 20627

3 pokoje
w parterze przy ul. św. Mikołaja 3, na biuro zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Dr. Romana Ślęzki, we Lwowie, pl. Akademicki 2. 20625

Willa
murowana 5 pokojowa z ogrodem 500 sążni, do sprzedania w BRZUCHOWICACH. Wiadomość: Inż. Harasymowicz, Zakłady klimatyczne. 20623

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24

Dom
murowany z parcelą 353 sążni tanie sprzedam Kolonja Krzywczycka za drugim torem Kozyra Stefania. 20585

Sprzedam
umywalnię — marmur — mosiądz — serwisy i inne rzeczy. Oglądać od 11—12 i od 4—5. Chorążczyzna 11a m. 5. 20593

Morele zaleszczyckie
(aprikozy) wyborowe 5kg klatka 9 zł. 10 kg 16·50 franco pobraniem Jotko, właściciel sadów, Zaleszczyki. 20601

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

2-pokojowe
obszerne, zremontowane, rządowcom Lwów, Ujejskiego 6. 20629

5 pokoi
kuchnia pełny komfort czynsz 196 zł. Lwów, Zielona 29. 20628

Stancję
wynajmę. Lwów, B. Chrobrego 15 boczna Potockiego. 20634

Zaraz
do wynajęcia Lwów, ul. Zachariewicza 7 II p. 4 pokoje kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, parter wysoki 4 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka. Czynsz ustawowy. 20575

Wyższy
urzędnik państwowy szuka mieszkania 2 pokojowego, kuchnia, łazienka, weranda ew. balkon we willi lub kamienicy ogrodowej przy tramwaju. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Rzetelny płatnik". 20577

Słoneczne
z pełnym komfortem 4 i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia łazienka. Lwów, Bajki 36 od zaraz do wynajęcia. Oglądać na miejscu. Wiadomość Kancelarja Dra Wahla od 6—7. 20579

3 pokoje
bez kuchni na biuro lub mieszkanie kawalerskie. Lwów, Ossolińskich 11. 20589

Pokoju
z kuchnią poszukuje emeryt państwowy. Zgłoszenia pod „Państwowy" do Adm. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 20599

2 pokoje
z komfortem do wynajęcia. Oglądać od 10—12 w południe. Filipówka 93. Dom Siemasza. 20600

6 pokoi
pełny komfort, śródmieście do wynajęcia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Centrum". 20603

3 pokoje
kuchnia, pełnokomfortowe dla solidnych rządowców w spokojnej willi do wynajęcia. Lwów, Krasińskiego 14. 20608

2 pokoje
z łazienką, bez kuchni w willi z ogrodem do wynajęcia Lwów, Czereśniowa 1. 20616

2 pokoje
nieumeblowane do wynajęcia. Lwów, ul. Oficerska 12. 20615

4-pokojowe
mieszkanie pełnokomfortowe, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. Wiadomość 29-50. 20619

2-pokojowe
mieszkania komfort, centralne ogrzewanie oraz lokal sklepowy z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Czynsze zniżone. Lwów „Własna Strzecha" Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 20640

Pokoje umebl.

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój
komfortowy do wynajęcia od zaraz. Lwów, Nabielaka 23 parter. 20621

2 umeblowane
łazienka rozzo wynajmę. Lwów, Gołąba 10/II. 2062

Dla
solidnych pokój umeblowany, Lwów, ul. Nowy Świat 3. parter. 2062

Do wynajęcia
dla urzędnika duży pokój umeblowany wejście z klatki terasa, Lwów, Gundulicza 8 boczna Poninskiego 20587

Pokój
umeblowany, klatka, dojeżdżającym, stałym wynajmę. Lwów Ogrodowa 89 I p. 2063

5 pokoi
kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Łąckiego 8. 2056

Pokój
mały, użycia kuchni — wynajmie Błocka. Lwów, Tarnowskiego 45. 20584

Frontowy
słoneczny, tani Lwów, św. Marka 14/I. 20586

Pokój
komfort wejście osobne umeblowany. usługa, Lwów, Lenartowicza 17 drzwi 2. 20602

Pokój
frontowy, umeblowany Panom, Lwów, Lelewela 17/I prawa. 20604

Pokój
umeblowany, łazienka, pokój wspólny. Lwów, Długosza 35 parter lewy. 20605

1 lub 2 pokoje
frontowe, słoneczne z użyciem kuchni, utrzymaniem lub bez. Lwów, Hofmana 5 m. 7. 20607

Pokój
duży umeblowany, łazienka, centralne ogrzewanie Lwów, Kochanowskiego 38 1—3 20610

Pokój
z balkonem, nieskrępującem wejściem do wynajęcia. Lwów, Potockiego 69. m. 13. 20617

Poszuk. pracy

Poszukuję
posady początkująca fryzjerka manikurzystka na wyjazd lub w miejscu. Wiadomość, Lwów, Leona Sapiehy 7, parter. 2063

Młoda
gospesia poszukuje posady do osób samotnych umie gotować, szyć i haftować. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, pod „Od piętnastego". 20595

Osoba
poważniejsza intel. bezwzględnie uczciwa godna zupełnego zaufania szuka posady jako gospodyni z wykwintnem gotowaniem, świadectwa pierwszorzędne. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kazimiera 49". 20613

Młodzież, dorosłych
egzaminowo najlepiej przygotuje pedagog. Lwów, Karkowa 26 II 9. 20618

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Inkasent(ka)
z kaucją depozytową bankową zł. 2—3 tys. może otrzymać posadę z pensją 80 zł. mies. i prowizję. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Solidny inkasent". 20522

Kierownik tartaku
poszukiwany. Wymagane pierwszorzędne siły, kwalifikacje fachowe i dłuższa praktyka. Rozpatrywane będą tylko poważne oferty. Szczegółowe oferty składać pod „Tartak 40" do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 20532

Aplikant
adwokacki znajdzie bezpłatną praktykę w kancelarji adwokackiej we Lwowie. Zgłoszenia pisemne Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Aplikant". 20580

Ucznia
do praktyki mechanicznej przyjmę. Lwów, Pasaż Hausmana 5. 20590

Poszukuję
lepszej służącej do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Lwów, Kopernika 42b parter lewy między 2—3. 20592

Praktykant
do zakładu dentystycznego zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia Lwów, ul. św. Zofii 15/I. 20611

2 praktykantów
do działu galanterii i tekstylji przyjmie firma M. Zaleski, Lwów, Akademicka 20. 20612

Chłopca
do posyłek przyjmie Zakład cynkograficzny Lwów, Łyczakowska 34 20624

Zguby

Zginęła
legawa suka „Aga" bronzowa nakrapiana. Wynagrodzę. Wiadomość telefon 50-67 i 33-00 Prof. Wacek. 20630

Uzdrowiska

Przed wyjazdem
na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Truskawiecka
„Józia"
znakomita — musująca, woda stołowa — działająca na przemianę materji — do nabycia we Lwowie w Składzie Wód Mineralnych — ul. Legjonów 31, telefon 18-76. 1238

Krynica
Pensjonat Dr. Łazarskiego pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 8 zł. 1244

Iwonicz-Zdrój
pięknie położony katolicki pensjonat „MARYSIENKA", pod zarządem Bolesława Schmalca, poleca pokoje z utrzymaniem. 1275

Hrebenów
Pensjonat Jabłońskich, śliczne pokoje, wyborowa kuchnia, ceny niskie. 20528

Rozłucz
Willa „STANISŁAWA" pięknie wśród lasów blisko kąpieli położona poleca pokoje z balkonami słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 20543

Huculszczyzna
Pistyń k/Kosowa, „ADAMÓWKA" poleca pokoje z utrzymaniem. Idealne warunki wypoczynkowe 20560

Niemirów-Zdrój
Urzędniczy Pensjonat Pocztowy „GWIAZDA" pod nowym zarządem — nieobliczony na zyski zapewnia utrzymanie wykwintne a tanie. Dobór towarzystwa. Przejazd autobusem ze Lwowa lub Rawy Ruskiej bonifikuje Zarząd. Informacje w T-wie Czynnej Pomocy Urzędników Pocztowych, Lwów, Słowackiego 3 I p. lub w Zarządzie na miejscu. 20583

Letnisko
na Podkarpaciu 3·50 dziennie. Czerkawska, Bezmiechowa, Lesko. 20606

Rozłucz
Najpiękniej położona willa „JANINA" wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

Horyniec-Zdrój
stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W. Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Worochta
Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, lożaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Skole
Chrześcijański pensjonat wśród lasu szpilkowego, nad Oporem. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowa. Adres „Willa na Pleży" 18985

Różne

Meble


do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 5 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146

Tenisowe
na sznurowej podeszwie poleca i wykonuje Wytwórnia „Ibis", Lwów, obecnie Mickiewicza 26. 1008

Torebek
damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Underwoody
i inne maszyny do pisania, biurowe i walizkowe po cenach okazyjnych i na dogodnych warunkach poleca „MASZYNOPOL" Lwów, Sykstuska 9. 1214



Bieliznę
damską i męską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma Zygmunt ZALESKI Lwów, Bolmów 4 1103

PIOTR FREUCHEN 27

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Mala dalej nic nie mówił; myślał tylko, iż to jest bardzo dziwne, że oni chcą mu dać wszystko, co tylko zechce, a on musi dalej łzy łykać. Wreszcie odwrócił się do nich plecami i poszedł do domu; dotąd nie widział jeszcze swoich chłopców. Z pewnością siedzą w namiocie i płaczą za matką.

Ach, dlaczegóż nie odjechaliśmy po skończeniu handlu? Dlaczegoż pozostałem u tych białych ludzi? Olyszało się nieraz, że za przyjemnościami, które przychodzą wraz ze statkami, kroczy śmierć.

Chłopcy i Orsokidok siedzieli w namiocie i jedli. Dostali dużo smacznych rzeczy, ale gdy wszedł pan domu, pozostawili łyżki w misce. Siadł obok nich w milczeniu i łzy płynęły mu z oczu, gdy patrzył na te pozbawione matki dzieci. Dopiero teraz spostrzegł, że ich ubrania są źle uszyte i doznał niejasnego wrażenia, że właściwie utracił one matkę domu, zanim jeszcze padł strzał. Ale mogła być jeszcze odzyskaną. Teraz jest na wieki stracona. Dobrze, że teraz niema tu nikogo, kogo by się wstydzić trzeba. Łzy spływały mu po twarzy a dzieci i dorastający Orsokidok płakali również. Długo, płacząc leżeli na ławach. Wreszcie zapanowała cisza w namiocie, znużenie pokonało wszystkich. Zasnęli.

Obudził ich hałas i nawoływania. Przyszli biali ludzie i przyciągnęli dwoje wielkich sani, wyładowanych wieloma skrzyniami, drzewem, strzelbami i najrozmaitszemi kosztownościami. Zapomnieli już, że stało się nieszczęście, więc śmiali się i begali dokoła sani. Stary botsman podszedł do Mali:

„Tu są towary dla ciebie, te rzeczy dostałeś za twoją żonę, która umarła.“

Mala patrzył na wyładowane sanie, stojące przed wejściem do jego namiotu. Zbiegło się sporo ludzi, ale zatrzymali się w pełnem uszanowania oddaleniu, a Mala chodził dokoła w milczeniu i oglądał rzeczy, które wszystkie były jego, a zostały dane, jako pokuta za Ivę.

Były tam sprzynie z blaszankami, pełnemi jedzenia, były dwie beczułki z keksami, zwoje materji i strzelby, te wszystkie rzeczy, które ludzie z północy pragną posiadać.

Miał wrażenie, jakgdyby go jeszcze bardziej zasmucało, że to wszystko tu widzi. Jednak ta śmierć była bardziej przykra, jak śmierć matki, bardziej przykra, jak strata ojca! Posiadał wszystkie bogactwa świata i był najpotężniejszy w swojem plemieniu. Gdy statki odpłyną, dostanie łódź i przyrządy do połowu wielorybów, powinien mieć również trzy liny do połowu. Przyszło naraz za wiele myśli, jak na mózg jednego człowieka; musi trochę sam w namiocie pozostać. Arola i Joe chcieli dawać mu dobre rady, ale odwrócił się do nich plecami.

„Chciałoby się milczeć, nic nie mówić“, powiedział cicho i nikt nie odważył się przeszkadzać mu. Niedługo potem wyszedł znowu z namiotu, a z nim chłopcy i Orsokidok. Wzięli zwoje materji i wzięli wiele innych rzeczy. Kociołek na herbatę i zapałki. Tak, można było mnóstwo rzeczy zabrać, a jednak dużoby jeszcze pozostało. Tyle, ile unieść mogli, zanieśli tam, gdzie Iva była pochowana. Dziwny był ten grobowiec, który biali ludzie wznieśli, niezwykle wielki, moc kamieni; może zwykli budować takie w krajach, z których wysyłano statki.

Obeszli dokoła grobowiec i ułożyli grobowe podarunki, potem usiedli cicho i nic nie mówili. Myśli i o zmarłej. Mala siedział długo, wreszcie dzieci zaczęły się bawić i to przywróciło mu świadomość. Ach, niema nic w tem dziwnego, przecież są dziećmi, i czegoż można od nich wymagać?

Późno wieczór przysłano ze statków. Mala ma przyjść następnego dnia rano, chcą z nim pomówić. Łodzie miały wyruszyć w dalszą drogę, a kapitan chciał mu zaproponować, by popłynął z nimi. Potem miały wyruszyć statki, a on przez całe lato pomagać w połowie wielorybów. Potem chcieli wysadzić go na ląd tam, skąd przyjechał w zimie, albo tam, gdzie mógłby oczekiwać ich przyjazdu w następnym roku.

* * *

Mala czuł, że to będzie wspaniale znowu znaleźć się w górach. Nogi oduczyły się chodzenia, a ciężar uciskał ramiona i czoło, ale zwolna szło coraz lepiej. Mala niósł największy pakunek, tamci mniejsze, każdy stosownie do wieku. Psy również były obładowane tem, co nieść mogły. Sanie pozostawili, gdyż w lecie były bezużyteczne. Dotąd nie widzieli jeszcze reniferów, ale niedługo staną nad wielkiemi jeziorami, gdzie zwykle bywają i gdzie letnie namioty długo nieraz stoją, gdyż każdy chce jeść upolowaną zwierzynę, gdyż słońce bywa wspaniałe, gdyż spotyka się tam obcych ludzi w radości i północnem słońcu.

Mala wyruszył rano tego dnia, w którym miał pójść do starego kapitana. Posłał pewnego młodego człowieka z workiem do kapitana, który zastrzelił jego żonę i powiedział, że już nigdy w życiu nie dotknie strzelby. W worku było dużo skór lisich, które przezornie zatrzymał w czasie handlu, a potem ich nie potrzebował, gdyż był w służbie u łowców wielorybów. Wszystko inne, co posiadał, pozostało przed namiotami, bo cóżby z tem począł. Człowiek nie może więcej posiadać ponadto, co on i jego bliscy potrafią unieść na plecach. A teraz wszyscy pocili się strasznie, Mala myślał o ciężarze, jaki mogłaby unieść Iva i o radości, jaką odczuwał, oczekując oddawna wymarzonej córeczki.

(C. d. n.)

Humor zagraniczny



— Policjant: — Co pan tam robisz?
— To wina mojej żony, bo kazała dziś pomalować schody.

(„Holite Humor“, Londyn).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe [illegible] od daty ukazania się ogłoszenia [illegible] plarze dowodowe liczy się 25 [illegible] do numeru bież. przyjmuje się do [illegible]

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski